Nr. 179 Sobota 15 czerwca 1935 r. Rocznik XLIV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3·50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.50, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Walka o prawo wyborcze

Mowa referenta wniosku Z.P.P.S.

tow. Mieczysława Niedziałkowskiego

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej Sejmu tow. M. Niedziałkowski przemawiał, jako referent projektu Z. P. P. S., po zakończeniu debaty generalnej. Mowę tow. Niedziałkowskiego podajemy w streszczeniu.

Red.

Jestem, jako referent projektu Z.P.P.S., w położeniu dość trudnem; przedstawiciele różnych kierunków polskiej myśli politycznej, przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego i społeczeństwa ukraińskiego wypowiedzieli się tutaj za tezami naszego wniosku. Klub BBWR — jedyny wyraziciel projektu przeciwstawnego — milczał. Tak, jak w starej anegdocie: jedna strona ma wszystkie argumenty, a strona druga ma zato i ma tylko... większość głosów. Nie sądzę, by to była najlepsza metoda... wychowawcza.

P. referent Podoski będzie mówił za chwilę. Postawiono pod jego adresem szereg postulatów. Postulat pierwszy dotyczy kwestji zgodności koncepcji BBWR z nową Konstytucję. Ten postulat podejmuję.

PRAWO

Żądanie, by ta zgodność została uzasadniona jest nietylko naszem prawem; jest naszym **obowiązkiem**. Obowiązek dbania o tę zgodność obejmuje i Sejm, i Senat, **i p. Prezydenta Rzeczypospolitej**. Konstytucja, uchwalona wszak przez Panów, podpisana przez p. Prezydenta, stanowi powszechne, równe, tajne i bezpośrednie prawo wyborcze. Ks. poseł Szydelski określił wcale słusznie projekt B.B.W.R., jako „kompromis" pomiędzy zasadą bezpośredniego a zasadą pośredniego prawa wyborczgeo. My nie jesteśmy wcale uprawnieni proszę księdza, do robienia „kompromisów" tego rodzaju. Stoją one **poza prawem**. Tu leży sens owego pierwszego postulatu.

„SĄ PRAWDY..."

Ale Panowie wysunęli ponadto pod adresem p. pos. Podoskiego jeszcze inne żądanie. Panowie chcą, by p. Podoski dał Panom **uzasadnienie polityczne i państwowe** projektu BBWR. Tego p. poseł Podoski uczynić nie może. Jest taki epigramat Mickiewicza:

„Są prawdy, które mędrzec powierza tłumowi, są takie, które mówi przyjaciołom domu, są prawdy, których mędrzec *nie mówi nikomu*."

Prawdy o tem, dlaczego **BBWR**. opracował taki właśnie plan ordynacji wyborczej, p. Podoski nie może wszak „powierzyć tłumowi". Zbyt cenię jego... mądrość, bym przypuszczał taką z jego strony szlachetną naiwność. Tę **prawdę** p. Podoski powiedział, jak sądzę, „przyjaciołom domu" na posiedzeniu grupy konstytucyjnej BBWR. Nam jej nie powie. Jej formuła—to **monopol na Polskę dla BBWR**. Nie jest to prawda.. zachęcająca.

O „BANKRUCTWACH"

Ks. poseł Szydelski wspominał o „bankructwie" demokracji parlamentarnej.. Moi panowie, ja jestem trochę historyk... Te zapowiedzi czyjegoś „bankructwa" powtarzają się do znudzenia na przestrzeni dziejów; twórcy reformy kościelnej, proszę księdza, już przed wiekami zapowiadali „bankructwo" katolicyzmu. O „bankructwie" Socjalizmu czytamy i słyszymy od dziesiątków lat. Dam Panom inny drobniutki, przykład z naszego życia, bo widzę właśnie przed sobą p. sen. Rostworowskiego. Adolf Nowaczyński opisywał w grudniu r. 1918 „dwuch Wojtków" p. posła BBWR. Malinowskiego i p. sen. BBWR. Rostworowskiego. Przewidywał, że p. poseł „Wojtek" Malinowski jeszcze kiedyś będzie ministrem, ale p. senator „Wojtek" Rostworowski nie dźwignie się już nigdy z pod gruzów Rady Regencyjnej. A dziś?... Pan poseł „Wojtek" Malinowski spożywa gorzki chleb... ZZZ, a p. senator „Wojtek" Rostworowski obdarował nas szczęśliwie nową Konstytucją...

Wolę więc być ostrożnym z przepowiedniami. I do takiej samej ostrożności namawiam szczerze ks. Szydelskiego.

FIKCJA I RZECZYWISTOŚĆ.

Ale tu chodzi nie o żarty; chodzi o rzeczy poważne, i to **bardzo poważne**.

Panowie chcecie stworzyć **fikcyjne życie polityczne** w Polsce. To będzie rola piątego Sejmu; Życie **rzeczywiste** pozostanie jednak; na imię mu **będzie**: Grodno, Suwałki, Ropczyce, „polski strajk"... Moi Panowie, tu wchodzi w grę **odpowiedzialność** równie **wielka**, jak **wielką** jest Wasza **lekkomyślność**.

„IMPONDERABILIA".

Poseł Czapiński powiedział, że my, że polski ruch socjalistyczny — zastanowić się będziemy musieli gruntownie, czy brać udział w takich „wyborach", jakie Wy przygotowujecie. Bo występuje na scenę czynnik, który powinien być bliski niektórym **przynajmniej spośród Was** — czynnik „imponderabiljów". Można iść do wyborów i przegrać je, gdy się skupiło zbyt mało głosów. Ale **człowiek przyzwoity** nie przyjmie mandatu z rąk ludzi, którzy myślą inaczej, niż on, dążą do celów przeciwstawnych, są wrogami jego dążeń, jego idej, jego pracy. A Wy tak właś cie organizujecie Waszą ordynację wyborczą, by każdy kandydat musiał się zastanawiać, czy jest „do strawienia" dla Was. Kandydat „do strawienia" dla Was przestaje być „do strawienia" dla... siebie samego. Nie doceniacie Panowie faktu, że są jednak w Polsce ludzie, dla których mandat poselski nie jest celem samym w sobie.

Pos. **Wojciechowski** (BB.): A co Panów łączyło z „Piastem" i z „Centrolewem"?

Tow. M. Niedziałkowski: Odpowiem Panu analogicznem pytaniem: co łączyło z „Piastem" p. Miedzińskiego wtedy, gdy kandydował do Sejmu z jego ramienia? Przypuszczam, że p. Miedziński wyznawał wtedy ideologję i doktrynę „Piasta". My zaś szliśmy z „Piastem" w „Centrolewie" szmat wspólnej drogi na pewnym odcinku.

Przewodniczący prof. Makowski: proszę nie przerywać referentowi

ODPOWIEDZIALNOŚĆ.

Kończę. Nasz projekt daje nie Panom i nie nam, ale **Polsce** szansę wyjścia. Koncepcja Panów tę szansę zamyka. W naszym projekcie jest nasze poczucie odpowiedzialności. Odpowiedzialność za projekt Wasz spadnie na Was wszystkich bez reszty.

SPRAWOZDANIE Z PRZEBIEGU WCZORAJSZEGO POSIEDZENIA KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ — NA STR. 2-ej.

Chiny i Japonja

Japonja zdobywa Chiny

KONCENTRACJA WOJSK JAPOŃSKICH W CHINACH.

Dziennik „North China Press" podaje, że w rejonie Tientsinu wylądowały przywiezione morzem liczne oddziały japońskie.

Wojska przybyły bezpośrednio z Japonji, a mianowicie z Sunagawa pod Tokio dwa pułki 1-ej dywizji, z Mudzi oddziały 12-ej dywizji i z Osaki oddziały 7-ej i 4 dywizyj. Zmianę garnizonów japońskich, znajdujących się w Chinach odwołano. W ten sposób w rejonie Pekin — Tientsin zostały skoncentrowane znaczne siły wojsk japońskich

GARNIZONY JAPOŃSKIE OBSADZIŁY WSZYSTKIE PUNKTY STRATEGICZNE.

Jeden z członków chińskiej rady wojennej oświadczył przedstawicielowi Reutera, że liczba wojsk japońskich w Chinach północnych stale wzrasta. Garnizon japoński w Tientsinie został powiększony. Spodziewane jest przybycie nowych oddziałów japońskich do Czin - Wang - Tao w piątek, a do Tangku w sobotę. W tym czasie liczba żołnierzy japońskich w prowincji Czili wzrośnie do 4 tys. Od poniedziałku przez Szan - Kai - Kwan przeszło 12 pociągów pancernych z wojskami japońskiemi. Japończycy przygotowują się do demonstracji analogicznej do tej, jaka odbyła się w r. 1933.

Władze chińskie zostały powiadomione, że dziś eskadra 17 samolotów japońskich przeleci z Pekinu do Dżeholu celem sprawdzenia ruchu wojsk, ewakujących Pekin.

WOJSKA JAPOŃSKIE PRZEKROCZYŁY „WIELKI MUR".

Z miarodajnych źródeł chińskich donoszą, że kilka oddziałów japońskich z prowincji Dżehol posunęło się 4 mile poza Wielki Mur chiński. Przybycie tych wojsk oraz innych oddziałów japońskich, według powszechnego mniemania, wskazuje, że Japonja przygotowuje się do ataku na wypadek, gdy żądania jej nie zostaną szybko i całkowicie uwzględnione.

PIERWSZE WIADOMOŚCI BYŁY ZBYT DOBRE ABY BYŁY PRAWDZIWE.

Agencja Reutera donosi z Szanghaju: ostanie wypadki w Chinach Północnych nie zaskoczyły większości cudzoziemców, gdyż pierwsze wiadomości o załatwieniu sporu były zbyt dobre, ażeby były prawdziwe.

Całe Chiny oczekują w wielkiem naprężeniu rozwoju wypadków i nie będzie rzeczą niespodziewaną, jeżeli dojdzie do starcia.

CHINY NIE PRZYJĘŁY ŻĄDAŃ JAPOŃSKICH.

W oficjalnych kołach pekińskich zaprzeczają, że 12 b. m. Chiny przyjęły żądania Japonji, lecz jednocześnie oceniają sytuację, jako bardzo krytyczną. Koła waszyngtońskie sytuację na Dalekim Wschodzie oceniają bardzo pesymistycznie.

DALSZE ZAOSTRZENIE SYTUACJI.

W nocy ze środy na czwartek w sytuacji chińsko-japońskiej zaszła zmiana wskutek aresztowania w prowincji Czahar czterech oficerów japońskich przez władze chińskie. Chiński minister wojny, gen. Ho-Ing-Czin wyjechał nagle z Pekinu do Nankinu, NIE ODPOWIEDZIAWSZY NA NOWE ULTIMATUM JAPOŃSKIE. Ruch wojsk japońskich w kierunku Pekinu i Tientsinu znacznie wzmógł się. Według kół dobrze poinformowanych, Japończycy mieli zażądać zmiany regime'u politycznego w Chinach północnych.

JAPOŃSKIE SAMOLOTY NAD PEKINEM.

Na dzień dzisiejszy zapowiadana jest nad Pekinem japońska demonstracja lotnicza, w której weźmie udział od 12 do 17 samolotów. Ruch wojsk japońskich trwa w dalszym ciągu.

W Szanghaju — jak donosi agencja Reutera — nie zdziwionoby się, gdyby Japończycy utworzyli nowe państwo buforowe w prowincji Kwatung (PAT)

JAPONIA OSTRZEGA.

Według wiadomości, pochodzących z kół zagranicznych, Japonja miała ostrzec Chiny, ażeby nie liczyły na pomoc ze strony państw obcych. (PAT).

Stanowisko socjalistów francuskich

Na końcowem posiedzeniu kongresu francuskiej partji socjalistycznej w Miluzie przyjęto szereg wniosków komisji programowej, określających zasadniczą linję taktyki partyjnej na przyszłość. Kongres jednomyślnie przyjął zaproponowaną przez komisję rezolucję, **wykluczającą z partji dep. Frossarda**, który wbrew woli partji objął tekę ministerjalną w gabinecie Lavala.

Następnie kongres upoważnił stałą komisję administracyjną partji do zbadania problemów dewaluacji monetarnej oraz do ustalenia polityki partji socjalistycznej w tej dziedzinie.

Kongres przyjął dalej rezolucję, wypowiadającą się **za utrzymaniem dotychczasowego stanowiska partji co do równouprawnienia politycznego kobiet**.

Kongres dalej zajął się najistotniejszem zagadnieniem, t. j. uchwaleniem rezolucji w kwestji objęcia władzy. Komisja programowa partji nie mogła ustalić jednomyślnego wniosku w tej sprawie i przedstawiła do wyboru kongresu 5 odrębnych rezolucyj. M. in. grupy Żyromskiego i rezolucję federacji północnej, reprezentującą poglądy znacznej większości kongresu, która uzależnia objęcie władzy przez socjalistów **od pozyskania większości kraju dla idei Socjalizmu**. W każdym razie z chwilą usiłowań zamachowych faszystowskich **partja będzie upoważniona do działania bezpośredniego**.

W głosowaniu wniosek federacji północnej uzyskał znaczną większość, bo 2025 głosów, gdy wniosek grupy Żyromskiego — 777, a inne wnioski zebrały jeszcze mniej głosów. (PAT).

Komisja Programowa Partji

Posiedzenia Komisji Programowej Partji zostają zwołane definitywnie na sobotę 22 czerwca i na niedzielę 23 czerwca do Warszawy — lokal sekretarjatu generalnego CKW. przy ul. Wareckiej 7.

Pierwsze posiedzenie — o g. 5 pp. punktualnie w sobotę d. 22-go czerwca. Posiedzenia będą trwały przez całą niedzielę. Towarzysze-członkowie Komisji proszeni są stanowczo o niewyznaczanie sobie żadnych innych zajęć w ciągu tych dwuch dni.

Robotnicy! Chłopi! ludzie pracy umysłowej!

W obronie powszechnego prawa głosowania podajcie sobie wszyscy ręce

Walka o prawo wyborcze

Komisja Konstytucyjna Sejmu

uchwaliła głosami B.B.W.R. wziąć projekt B.B.W.R. za podstawę dla dyskusji szczegółowej

Wczoraj Komisja Konstytucyjna Sejmu zakończyła dyskusję ogólną nad projektami ordynacyj wyborczych oraz wysłuchała końcowych przemówień obu referentów: tow. Niedziałkowskiego, referenta wniosku ZPPS. i pos. Podoskiego, referenta wniosku B. B.

STANOWISKO UKRAIŃCÓW

Przed tem ostatni w dyskusji ogólnej przemawiał pos. Chrucki. Projekt BB. powiada pos. Chrucki — zmierza do tego, by z Sejmu uczynić ciało doradcze. Sejm, który wyjdzie z wyborów dokonanych na podstawie ordynacji wyborczej B. B. nie będzie wykładnikiem sił społeczno - politycznych w kraju, lecz konglomeratem osób politycznie ze sobą nie związanych. W stosunku do narodu ukraińskiego koncepcja BB. oznacza n[illegible] nienia Ukraińców. Cały system wyborczy opiera się na samorządzie terytorjalnym, tymczasem wiadomo, jakich Ukraińców dobierano do samorządu. Według projektowanej przez BB ordynacji wyborczej żaden Ukrainiec nie przejdzie bez zgody organów władzy lub większości polskiej. Mówca zapowiada głosowanie [illegible] jektem ZPPS, gdyby zaś projekt ten upadł, to klub mówcy będzie zgłaszał poprawki do projektu BB.

Następnie przemawiał jako referent projektu ZPPS. pos. tow. Niedziałkowski. Mowę jego podajemy osobno.

REFERAT KOŃCOWY POS. PODOSKIEGO

Miał słuszność tow. Niedziałkowski, nie wierząc, by p. Podoski zechciał udzielić Komisji istotnej prawdy o motywach państwowych i politycznych „sanacyjnego" projektu ordynacji wyborczej. Motywów tych nie przytoczył p. Podoski ani w referacie, ani w końcowem przemówieniu prawdy tej nie wyjawił. Dotknął tylko drobnych szczegółów. Zmniejszenie liczby posłów uzasadniał tem, że nie ilość stanowi, lecz jakość. O tej „jakości" społeczeństwo rychło przekona się, gdy dokonane zostaną wybory na podstawie ordynacji BBWR. i wejdą do Sejmu partykularne wielkości „sanacyjne". Zresztą — powiada p. Podoski — w okresie przedrozbiorowym ilość posłów wynosiła od 160 za czasów jagiellońskich do 200 w XVIII w.

Głosy: A wiele było wówczas ludności w Polsce?

Pan Podoski uważa, że obecny samorząd wcale nie jest narzędziem wyłącznem w ręku BBWR, gdyż w samorządzie są także przedstawiciele opozycji. Nie uważa, by ustawa była niezgodna z konstytucją, a pozatem — i tu p. Podoski zdobył się na szczerość — świat przechodzi do systemu monopartyjnego.

Nie brakło w przemówieniu p. Podoskiego i zwrotów demagogicznych, jak np., że partje stanowią tylko nikłą część społeczeństwa. Nie zbrakło też wycieczki pod adresem dawno nieistniejącego „kowentu senjorów".

P. Podoski jest dumny, że on i jego starsi i zasłużeni koledzy od zarania młodości spełniali wolę Józefa Piłsudskiego, że byli pokoleniem, którego rękami Piłsudski budował potęgę Polski i że dalej pójdą wytkniętą przez Piłsudskiego drogą.

Miało się wrażenie, że p. Podoski chciał sugerować Komisji, że i projekt BB — ten wzór „niechlujnej roboty" — jest także opracowany za zgodą Piłsudskiego.

Następnie pos. St. [illegible] zgłosił wniosek szeroko [illegible] niony o przejściu do porządku dziennego nad projektem BBWR.

Wniosek ten upadł głosami „sanacji".

Upadły również dwa wnioski, zgłoszone przez Klub Narodowy o powołaniu Komisji rzeczoznawców [illegible] o zwróceniu się do Rządu o dostarczenie materjałów statystycznych.

Zgłoszono wniosek o odroczenie posiedzenia do następnego dnia, by dać możność posłom opracowania poprawek. Ale i ten wniosek obalony został głosami [illegible]

[illegible]

Debata szczegółowa

Przed przystąpieniem do dyskusji przewodniczący oświadczył, że dyskusja toczyć się będzie nad całemi rozdziałami projektu i ograniczył czas przemówień do 15 min.

Poseł Rataj domagał się podwyższenia liczby posłów do 300, zaznaczając, że nie chodzi mu o względy zasadnicze, lecz praktyczne. Mianowicie posłowie w Polsce odgrywać muszą taką rolę, jakiej gdzieindziej nie mają. Są instruktorami ludności w sprawach publicznych, są obrońcami ludności przed nadużyciami lokalnych władz i t. d.

Pos. St. Stroński wnosi o skreślenie art. 1 w tem pojęciu, że odrzucenie art. 1 uważa się za odrzucenie całości ustawy. Z nowej konstytucji nie wynika wcale konieczność uchwalenia nowej ordynacji. Tem więcej, że stara ordynacja jest zgodna z nową Konstytucją, a nowa byłaby niezgodna.

Pos. Radziwiłł: To jest rozczulające!

Pos. Stroński: Co? czy moja troska o nową Konstytucję?

Radziwiłł: właśnie!

Stroński: Panowie sądzicie, [illegible] wszystkich konstytucyj kolejno nie trzeba się trzymać, a ja sądzę że wszystkich kolejno należy się trzymać, więc nigdy się nie spot[illegible]

Ks. Szydelski domaga się okręgów 3-mandatowych. Liczba posłów wynosiłaby w ten sposób 312.

Pos. Bilak żąda 3 mandatowych okręgów dla ziem zamieszkałych przez ludność ukraińską.

Pos. Chrucki przyłącza się do wniosku ks. Szydelskiego.

Obyczaje

Na dziś na godz. 5 pp. zwołane zostało posiedzenie Komisji Konstytucyjnej Senatu w... sprawie nowych ordynacyj wyborczych.

Projektami tych nowych ordynacyj zajmuje się w tej chwili sejmowa Komisja Konstytucyjna. Sejm jako instytucja państwowa, nie powziął jeszcze żadnej decyzji. Ale Komisja Konstytucyjna Senatu ma się zająć — wbrew Konstytucji, regulaminowi, wbrew wszelkiej logice — sprawami, które w tej chwili leżą całkowicie poza granicami jej uprawnień.

O proteście sen. J. Woźnickiego przeciwko takiemu procederowi pisaliśmy osobno. Sen. Woźnicki wystosował odnośny list protestujący do marsz. Senatu p. Wł. Raczkiewicza.

Rzeźnia niemowląt

10.000 niemowląt zginęło w Atenach

Grecka opinja jest do głębi wstrząśnięta szczegółami, jakie wyszły na jaw podczas rewizji, przeprowadzonej przez burmistrza miasta Aten p. Kotziasa w miejskich zakładach społecznych. Jak donosi „Eleutheros Antropos" z 11.786 niemowląt oddanych do miejskiego zakładu dla niemowląt, zmarło 9.341 niemowląt.

W roku 1921 oddano do zakładu 1.300 niemowląt, z których przy życiu pozostało tylko jedno dziecko, w roku 1922 oddano 1.170 a pozostało przy życiu tylko dwoje [illegible]

W celach oszczędnościowych chowano po dwoje dzieci w jednej trumience. Wzmiankowane pismo nazywa zakład „rzeźnią niemowląt". Prezydent związku lekarzy Vlavianos w piśmie skierowanem do prezydenta miasta, nazwał przytułek „Herodeonem", a dyrektora zakładu „drugim Herodem". Sprawą zajęły się władze prokuratorskie. (PAT)

Paragwaj i Boliwja

Koniec wojny?

KOMISJA NEUTRALNA.

Z Buenos Aires donoszą: Po [illegible] warciu układu przedwstępnego pomiędzy Paragwajem i Boliwją [illegible] teren działań wojennych w Gran-Chaco udała się, jak donieśliśmy osobno, neutralna komisja wojskowa celem wytyczenia granicy. Komisja składa się z dwuch przedstawicieli Argentyny, trzech przedstawicieli Chili i dwuch przedstawicieli Brazylji. Według doniesień z La Paz (Boliwja) wiadomość o zawarciu zawieszenia broni została przyjęta z uczuciem ulgi w całym kraju. W kościołach odbywają się nabożeństwa dziękczynne. Również w Buenos Aires panuje wielkie zadowolenie z powodu likwidacji długotrwałego zatargu o Gran Chaco. Prezydent Argentyny, gen. Justo dał wyraz temu zadowoleniu w mowie wygłoszonej do uczestników konferencji. Prezydent zaznaczył, że dzień zawieszenia broni jest jednym z najszczęśliwszych w histo rji Ameryki współczesnej i będzie obchodzony jako święto. Wszystkie dzienniki argentyńskie wydały [illegible]pecjalne dodatki o zawarciu u[illegible]adu. (ATE).

W PARAGWAJU

Ministerjum spraw [illegible] Paragwaju ogłosiło krótki komunikat, w którym powiedziane jest m. in., że „bohaterski żołnierz paragwajski wywalczył w zwycięskiej wojnie dla ojczyzny pokój. Zakończenie walki z Boliwją podpisane zostało w środę o g. 12 w Buenos Aires".

Cały korpus dyplomatyczny udał się do prezydenta Paragwaju Ay[illegible] któremu złożył gratulacje spowodu zakończenia wojny.

[illegible] myśl podpisanego zawieszenia broni, działania wojenne mają być przerwane w piątek w południe, lecz wojna w Gran Chaco toczy się tymczasem dalej, gdyż paragwajczycy spodziewają się, że [illegible] nia broni uda się im zająć jeszcze miejscowość Ravelo. (PAT).

Cały Paragwaj znajduje się pod [illegible] a broni. Ludność stolicy n[illegible] domość o zakończeniu wojny wy[illegible] ulice, gdzie dawała wyraz swej radości spowodu tak doniosłego wydarzenia. Wieczorem mia[illegible]o zostało specjalnie iluminowane.

Kongres uchwalił wniosek o nadanie gen. Estigarribia, głównodowodzącemu w wojnie z Boliwją, najwyższe odznaczenie — tytułu „marszałka Paragwaju". (PAT).

WARUNKI

Warunki zawieszenia broni są następujące: demobilizacja obydwóch armij stron wojujących w przeciągu 90 dni, zmniejszenie obu armij do 5.000 tys. żołnierzy każda, zobowiązanie nienabywania nowego materjału wojennego i zawarcie układu o nieagresji. (PAT.).

Przygotowania wojenne Włoch

Dziesiątki tysięcy wojsk, bazy lotnicze i żywnościowe w Afryce Wschodniej

Przygotowania wojenne Włoch trwają w dalszym ciągu. Gazeta urzędowa Włoch ogłasza dekret, ustalający wspólne dowództwo sił lotniczych, zgromadzonych w Somali i Erytrei. W stolicy Erytrei, Asmarze, podjęło budowę lodowni, celem przechowywania większych zapasów żywności. W budowie znajduje się też drugi wodociąg długości 19 klm., wiodący do portu Massaua, dzięki czemu zapas wody słodkiej w tym porcie zwiększy się o miljon litrów dziennie. Projektowana jest również budowa wielkiego wodociągu długości 18 klm. do miasta portowego w Assab.

We Włoszech w dalszym ciągu odbywa się koncentracja sił zbrojnych, przeznaczonych do Afryki Wschodniej. Z Genui odpłynęło wczoraj na okręcie „Atlanta" 1200 robotników portowych. Do Brindizi napływają pierwsze oddziały ochotnicze zmobilizowanej dywizji czarnych koszul, noszącej miano „21 kwietnia". Z Turynu wyjechał oddział artylerji alpejskiej. Z Cagliari odpłynął do Afryki wschodniej sztab dywizji Sabauda.

HITLER „SPRZEDAJE" ABISYNJĘ MUSSOLINIEMU.

Według informacyj, jakie przeniknęły do prasowych kół francuskich w Rzymie, ambasador Rzeszy we Włoszech Hassel przywieźć miał ze sobą z Berlina [illegible] stępujące propozycje, które przedstawił Rządowi włoskiemu:

1) Niemcy wyrażą gotowość niepopierania Abisynji i niestwarzania trudności Włochom w Afryce Wschodniej.

2) Niemcy proponują rozejm prasowy, celem połączenia kresu ostrym polemikom dziennikarskim.

3) Rzesza Niemiecka gotowa jest zawrzeć paromiesięczny rozejm w sprawie propagandy w Austrji.

Pierwsze dwa punkty spotkać się miały z przychylnem przyjęciem ze strony włoskiej, natomiast w kwestji austrjackiej, która jest przedmiotem ożywionych rozmów włosko - niemieckich, nie osiągnięto poważniejszych wyników, gdyż pojęcie niemieszania się w sprawy Austrji wciąż jest przedmiotem poważnej różnicy zdań pomiędzy Rzymem i Berlinem. Zaznaczyć należy, że włoskie sfery miarodajne powstrzymują się od udzielania jakichkolwiek wyjaśnień o przebiegu rozmów z Rzeszą Niemiecką.

KŁAMLIWE KOMUNIKATY WŁOSKICH AGENCYJ

Poselstwo etjopskie w Rzymie komunikuje, że wiadomości włoskie o przygotowywanym ataku Abisynji na kolonje włoskie są całkowicie pozbawione uzasadnienia. Gdyby istotnie takie były zamiary Cesarza, zaatakowałby [illegible] Erytreę i Somali wówczas, gdy kraj ten był obsadzony przez kilkuset ludzi. Ale nawet wtedy Rząd cesarski nie żywił żadnych agresywnych zamiarów wobec posia[illegible]i włoskich. Jedynie w odpowiedzi na olbrzymie przygotowania wojenne Włoch; Cesarz zmuszony był wydać zarządzenia obronne, które stały się niezbędne, zwłaszcza po ostatnich niedwuznacznych wystąpieniach Włoch wobec Abisynji. (PAT.-

N. R. A.

Senat amerykański przedłużył tymczasowo moc obowiązującą postanowień NRA.

Za przedłużeniem głosowało [illegible] senatorów — przeciwko zaś — 13.

[illegible]

W Grodnie

W wyniku zajść antysemickich w Grodnie, osoby umarły, kilkanaście odniosło rany. Prezydent miasta wydał odezwę do ludności. W mieście panuje nastrój trwożny. Dokonano licznych aresztowań.

W SUWAŁKACH zauważono szereg wystąpień antysemickich. Aresztowano 23 osoby.

Wypadki, o których wspominamy, postaramy się omówić dokładniej w czasie najbliższym.

Zwycięski strajk

W fabryce sygnałów kolejowych „Ropag" w Szopienicach (Górny Śląsk) wybuchł strajk załogi z powodu niewypłacanie zarobków.

Strajk zakończył się powodzeniem, gdyż już na drugi dzień robotnicy otrzymali swoje zarobki.

Uchwały Egzekutywy

Międzynarodówki Górniczej

[illegible] dniach [illegible] obradowała w Genewie Egzekuty[illegible] Międzynarodówki Górniczej. [illegible] obradach wzięli udział przedstawiciele górników Anglji, Francji, Polski, Belgji, Czechosłowacji, Holandji i Szwecji.

Przed porządkiem obrad zabrał głos sekr. Międzynarodówki to[illegible] Edwards (Anglja) i przedstawił [illegible] jakich warunkach i w jaki sposób [illegible]rdowali hitlerowcy byłego przewodniczącego Międzynarodówki i Związku niemieckich Górników tow. Husemana. Tow. Huse[illegible]n nie został zastrzelony podczas [illegible]ieczki, jak to kłamliwie donosiły hitlerowskie pisma, lecz dosłownie zakatowany podczas śledztwa w urzędzie śledczym przez hitlerowskich zbirów. Zmasakrowanego ciała tow. Husemana nie wydano rodzinie, lecz potajemnie pochowano przez samych morderców. — Członkowie Egzekutywy wysłuchali strasznej opowieści o mordzie tow. Husemana w skupieniu, stojąc. Uchwalono rezolucję, potępiającą mord i wyrażającą współczucie [illegible]dzinie tow. Husemana i niemieckiej klasie robotniczej.

Potem przystąpiono do właściwego porządku obrad, a mianowicie:

Uchwalono protest przeciw odrzuceniu przez Komitet gospodarczy przy Lidze Narodów wniosku Sekretarjatu Międzynarodówki [illegible] zwołanie Międzynarodowej Konferencji węglowej w składzie przedstawicieli górników, właścicieli kopalń i rządów, celem uchwalenia [illegible] utworzenia międzynarodowego porozumienia węglowego, któreby przy współudziale przedstawicieli górników regulowało w skali międzynarodowej podział rynków zbytu i ceny węgla eksploatowanego, przez co położonoby kres zaciekłej walce konkurencyjnej, prowadzonej przez poszczególne kraje między sobą kosztem obniżek płac.

[illegible] sprawie rewizji konwencji o [illegible] pracy w górnictwie i skró[illegible] czasu pracy w górnictwie, uchwalono domagać się na obecnej sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy skrócenia czasu pracy w [illegible]nictwie do 6-godzin dziennie w osobnej dla górników konwencji.

W toku dyskusji nad skróceniem czasu pracy w górnictwie poinformował tow. Stańczyk przedstawicieli górników innych krajów o akcji, jaką prowadzi Polski Centralny Związek Górników za skróce[illegible] czasu pracy w Polsce.

[illegible] zaproszenie szwedzkiego Związku górników do wzięcia udziału przedstawicieli Egzekutywy w ich Zjeździe i zarazem 40-letnim jubileuszu istnienia Związku wydelegowała Egzekutywa tow. tow. Edwardsa i Stańczyka w charak[illegible]ezentantów Międzynaro[illegible]

Wreszcie Egzekutywa wzięła udział w konferencji delegatów robotniczych na Międzynarodową Konferencję Pracy celem poinfor[illegible] tych delegatów o stanowisku górników w sprawie skrócenia czasu pracy i co do żądania osobnej dla górnictwa konwencji [illegible]

W Z.S.S.R.

Demonstracja łojalności

Według doniesień z Moskwy, we wczorajszej „Prawdzie" ukazał się zbiorowy list członków moskiewskiej organizacji komunistycznej do Stalina. W liście tym, zaczynającym się słowami „Kochany nasz Stalin" podkreśla się, że największą zaletą komunisty w obecnej chwili jest umiejętność rozpoznawania zaczajonego wroga wewnątrz partji, czuwanie na każdym kroku, t. zn. to, do czego wzywał ostatnio Stalin członków partji. Członek partji komunistycznej [illegible] powinien być zarozumialcem z pogardą odnoszącym bezpartyjnych. Przyrzekamy Tobie — zapewniają autorzy listu — że z honorem spełnimy twoje wskazania i nie dopuścimy, aby wróg wyrządził szkodę państwu sowieckiemu i zaszkodził realizacji tegorocznych zbio[illegible]

List komunistów moskiewskich do Stalina jest odgłosem niedawnych tarć wewnętrznych na tle [illegible] Jenukidze i manifestacją łojalności wobec Stalina najsilniej [illegible] partyjnej organizacji moskiewskie. (ATE).

Zjazd Zrzeszenia Prawników Socjalistów w Polsce

zaczyna się w sobotę o godzinie 11 r. w małej sali Domu Górników w Krakowie.

Obecność towarzyszów prawników z wszystkich środowisk obowiązkowa.

W NIEDZIELĘ, 16 CZERWCA O G. 10 R. W PODWÓRZU DOMU PRZY UL. WARECKIEJ Nr. 7 W WARSZAWIE ODBĘDZIE SIĘ

WIELKIE ZGROMADZENIE

PRACOWNIKÓW MIEJSKICH I UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ STOLICY W SPRAWACH ZAWODOWYCH I OGÓLNO - POLITYCZNYCH, NA KTÓREM PRZEMAWIAĆ BĘDĄ PRZEDSTAWICIELE RUCHU POLITYCZNEGO I ZAWODOWEGO.

TOWARZYSZE, STAWCIE SIĘ LICZNIE.

Na marginesie walki o pełnomocnictwo we Francji

Deficyty budżetowe i potrzeba środków obiegowych

Tow. Daniel Gross w artykule, który dziś drukujemy, daje krótką analizę sytuacji objektywnej, jaką wytwarza polityka deflacyjna, tak popularna dzisiaj w t. zw. sferach gospodarczych Polski. Wywody swe je tow. Gross nawiązuje do faktu, że właśnie demokracja parlamentarna we Francji zahamowała próby przejścia Republiki francuskiej na drogę konsekwentnej deflacji. Jutro uzupełnimy artykuł tow. Grossa dalszemi jego uwagami o charakterze już pozytywnym. *Red.*

Zarzucają parlamentaryzmowi, że nie dopuszcza on do okrojenia wydatków, czyli do tak zw. deflacji. Parlamentaryzm się do tej „winy" przyznaje, bo uważa, że **zmniejszenie wydatków państwowych jest szkodliwe, tak dla samego Państwa, jak i dla ludności.**

W nowoczesnem gospodarstwie Państwo ma bardzo szeroki zakres działania; może ten zakres wypełnić tylko wówczas, jeżeli przedsiębiorstwa wytwórcze dostarczą mu potrzebnych na ten cel towarów.

Urzędy państwowe, jak wojsko, administracja, sądownictwo, szkoły, szpitale i t. d. wymagają wielkiej ilości produktów rolniczych i przemysłowych, wreszcie rozbudowa dróg i innych środków komunikacyjnych, regulacja rzek, budowa szkół, szpitali i t. p. jest możliwa tylko wówczas, jeżeli przedsiębiorstwa wytwórcze, rolnicze i przemysłowe dostarczą potrzebnej na ten cel ilości towarów. Dostarczanie tych towarów Państwu w potrzebnej ilości pociąga za sobą wysoki stopień zatrudnienia we wszelkich warsztatach tak wytwórczych, jak i rozdzielczych, więc tak w rolnictwie, jak w przemyśle, w handlu i komunikacji.

Bez zbytu ze strony Państwa — niema zbytu ze strony ludności, zatrudnionej w rolnictwie, handlu i przemyśle. Ograniczenie zbytu ze strony Państwa musi za sobą pociągnąć ograniczenie zatrudnienia czyli wzrost bezrobocia i zmniejszenie konsumcji ze strony ludności. Dlatego posłowie muszą tak w interesie Państwa, jak i ludności, ograniczeniu wydatków budżetowych się przeciwstawiać, czyli przeciwstawiać się jaknajenergiczniej **deflacji.**

Przedsiębiorstwa nie odmawiają nigdy Państwu dostarczania produktów. Domagają się natomiast od Państwa asygnat pieniężnych, poto, by same mogły w miejsce oddanych Państwu towarów wytworzyć nowe. A właśnie tych asygnat, czyli pieniędzy, Państwo nie jest w stanie dostarczyć przedsiębiorstwom z powodu przestarzałych przepisów, któremi się kierują banki emisyjne. Państwo może dostarczyć bilonu, czyli pieniędzy z „nieszlachetnego" kruszcu, ale papierowych pieniędzy Państwo dostarczyć dziś nie ma prawa. Bez tego uprawnienia niema jednakowoż mowy o podniesieniu konsumcji na rynku wewnętrznym i o rozbudowie kraju. Naturalny proces rozwojowy doprowadził obecnie do stanu, że eksport towarów przestał być zyskownym interesem dla poszczególnego przedsiębiorcy. Państwa obce odgraniczają się i nie dopuszczają do importu takich towarów, które mogą wytwarzać we własnych warsztatach. W następstwie tego faktu będziemy mieli w miejsce handlu obliczonego na zysk, prowadzonego z zagranicą przez poszczególnych przedsiębiorców, wymianę towarów bez zysku, którą będą uskuteczniały Państwa, jako jednostki gospodarcze na własny rachunek. Finansowanie takiej wymiany towarów, powinny uskuteczniać nie, jak dotąd, banki handlowe, lecz banki emisyjne. Poszczególni przedsiębiorcy nie będą wtedy mogli wysyłać na własną rękę towarów zagranicę. Poza małą ilością towarów wysyłanych zagranicę przez Państwo dla wymiany na towary obce, — wszystkie towary wytwarzane w krajowych warsztatach — pozostaną w kraju. Konsumentami będą szerokie warstwy własnej ludności.

Powstaje tedy zupełnie nowa sytuacja, a mianowicie: **problem utworzenia zamkniętych rynków wewnętrznych.** „Nakręcanie konjunktury" nie będzie, jak tąd, uskuteczniane od zewnątrz **przez zamówienia** zagraniczne, lecz **od wewnątrz** przez zamówienia państwowe. Utworzenie rynków wewnętrznych, które jest następstwem załamania się walki konkurencyjnej poszczególnych przedsiębiorców, walczących o uzyskanie zbytu na rynkach zagranicznych — nie jest rzeczą łatwą. Nastawienie warsztatów na rynek wewnętrzny dla konsumcji własnej ludności — wymaga zmiany ustroju pieniężnego. Zmiana ta nie dotyczy kwestji stałości waluty, która to stałość jest rzeczą bezsporną. Zmiana dotyczy sposobu wprowadzenia waluty do gospodarstwa. Zagadnienie tedy o rozwiązanie, którego się rozchodzi, jest niezależnem od tego, czy waluta jest papierowa, czy złota, czy pieniądzem jest bilon, banknot czy nawet pełnowartościowa moneta złota. Weźmy dla przykładu, że w banku emisyjnym znajdują się wielkie ilości monet złotych. Mamy tedy do dyspozycji następujące elementy gospodarcze: istnieją w dostatecznej ilości warsztaty rolnicze i warsztaty przemysłowe; są ludzie do pracy i są do dyspozycji wyłącznie pełnowartościowe monety złote. Ta ostatnia okoliczność wyklucza chyba w zupełności możność niestałości waluty. Mimo to zagadnienie walutowe nadal jest otwarte. Pozostaje bowiem do załatwienia zagadnienie, jak wprowadzić monety złote do gospodarstwa, ażeby uruchomić warsztaty wytwórcze, w szczególności czy mają monety złote wejść do przedsiębiorstw systemem kredytowym, czy też **przez budżet** systemem gotówkowym. Stanowisko dotychczasowe ekonomistów wypowiada się za dopuszczaniem do gospodarstwa pieniędzy za pośrednictwem kredytu, udzielanego przedsiębiorstwom wytwórczym, czy kupieckim bądź **bezpośrednio**, bądź za pośrednictwem banków handlowych. Zaoliarujmy tedy te monety złote drogą kredytową właścicielom realności czynszowych, celem wybudowania nowych kamienic. Czy ci właściciele będą mogli oddać pieniądze im zakredytowane, jeżeli nie będą mieli lokatorów, którzy zapłacą im czynsz najmu? A czy właściciele przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych lub rolniczych, którym bank emisyjny zaofiaruje kredyt dla rozszerzenia warsztatów nie powiedzą, że skoro nie mogą sprzedać towarów, które mają na składzie, to poco rozszerzać warsztaty i z czego oddadzą **kredyt** — jeżeli nie mają zbytu. Pieniądz tedy czy jest bilonem, czy banknotem, czy wreszcie monetą złotą—musi wejść do gospodarstwa przez konsum cję państwową, ażeby utworzyć zbyt przedsiębiorstw, czyli musi **wejść do gospodarstwa przez budżet.**

DANIEL GROSS

Ślepy zaułek „deflacji"

FRAZESY O „RÓWNANIU W DÓŁ".

Fakt, stwierdzony przez Dyrektora Międzynar. Biura Pracy, Butlera, że kraje, chroniące swe waluty przy pomocy deflacji, odczuwają obecnie zaostrzenie klęski bezrobocia, nie jest zjawiskiem przypadkowem.

U podstaw polityki deflacyjnej leżą bowiem błędne założenia **o możliwości przywrócenia równowagi gospodarczej przez oddziałanie na zniżkę cen i kosztów produkcji.**

Rozumowanie „deflacyjne" nie jest „genjalnie proste", lecz wprost prostackie: Dochody jednostek zmniejszają się — mówią deflacjoniści — ale jednocześnie maleją ceny, wobec czego dana jednostka za swój mniejszy fundusz nabędzie tyle towaru, co dawniej, a nawet więcej.

Rozumowanie to pomija fakty, które kolejno rozważymy.

ROZPIĘTOŚĆ CEN.

Przedewszystkiem, jakie to ceny mają być zniżone? Między cenami w hurcie, w detalu, kosztami utrzymania itp. niema ścisłej łączności wahań—są odchylenia i rozdźwięki, wywołane niezdrową spekulacją, interwencją karteli, ale również wpływem wszelkiego rodzaju opłat i podatków. Cóż dopiero mówić o słynnem rozpięciu cen przemysłowych i rolniczych (które chce się u nas wyrównać, wbrew ogólnej zasadzie nie przez „równanie w dół", lecz „równanie" cen rolniczych „w górę").

Angielski „Economist", opierając się na materjałach liczbowych i wykresach wykazuje rzecz zastanawiającą: Oto w krajach, stosujących „deflację", których klasycznym przykładem jest Francja, rozpięcie między cenami hurtowemi, idącemi w dół, a kosztami utrzymania, zniżającymi się bardzo opornie, pogłębia się coraz bardziej. W Anglji, przy walucie „zdeprecjonowanej" krzywa kosztów utrzymania zbliża się do krzywej cen hurtowych i idzie z nią prawie równolegle.

KOSZTY PRODUKCJI.

Zniżka cen ma się dokonać przy pomocy zniżki kosztów produkcji. Ale deflacji towarzyszy zacieśnianie się sfery działalności gospodarczej. Produkcja przemysłowa kurczy się. Są zaś koszty, które nie maleją ze zniżką produkcji, lecz w miarę jej kurczenia się — udział ich w jednostce towaru wyprodukowanego rośnie. Pozatem deflacja — to drogi pieniądz, a więc zwiększony ciężar długów, ciążących na warsztatach przemysłowych, rolniczych, rzemieślniczych i t. p.

Pozostaje, gdy chodzi o przemysł, pójście po linji najmniejszego oporu — redukcja płac, ale jest to oszczędność nietylko nieludzka —również znikoma. Robocizna stanowi bowiem skromny odsetek kosztów produkcji. Powiedzmy, że wyniesie 30%. Obniżka płac o 10% da zatem jakieś 3% redukcji kosztów produkcji.

Nie trzeba chyba dodawać, że redukcja płac i zarobków doprowadza do redukcji zdolności nabywczej i do dalszego pogłębienia kryzysu zbytu. Jest to jedno z wielu „błędnych kół" deflacji.

RÓWNOWAGA BUDŻETOWA.

Podobnie błędne koło powstaje dokoła problemów budżetowych, które ma deflacja uzdrowić: stopniowo postępujący, lub — conajmniej — trwający bez zmian bezwład gospodarczy pomniejsza przychody Skarbu. Już to samo staje na przeszkodzie „generalnej" deflacji, przez obniżkę wszelkich opłat i taryf. Tem samem „chaos cen" nie może być usunięty, skoro poziom ich zależy również od tych opłat.

Pozostają dalsze „oszczędności", które mają jednak swe granice, albo wzmożony nacisk podatkowy (czy inny) na społeczeństwo, co pozostaje właśnie w sprzeczności z polityką „deflacji", która ma raczej obniżyć wszelkie opłaty i [illegible]

TAK TO „DEFLACJA" ZABIJA SAMĄ SIEBIE.

Niech nam wolno będzie zacytować zdanie polityka burżuazyjnego Neville'a Chamberlain'a, który już w r. 1932 surowo osądził ś z polityką „deflacji", która ma raczej obniżyć wszelkie opłaty i ciężary.

„Ogólna zniżka kosztów produkcji wywiera presję na ceny w ten sposób, że koszty produkcji i ceny siają do wyścigu zniżkowego, nie osiągając jednak nigdy równowagi. Próba realizacji równowagi przez obniżkę kosztów produkcji rodzi nędzę nieznośną bez żadnej szansy powodzenia". (W.)

Jeszcze o zakupach srebra

Pisaliśmy już parokrotnie, w jakim stopniu Rząd St. Zjednoczonych przez zakupy srebra spowodował zakłócenie w szeregu państw, przedewszystkiem jednak w Chinach.

W okresie 10 miesięcy, zakończonych w dn. 31 maja r. b., skarb Stanów Zjednoczonych zakupił 421.497 tys. uncyj srebra, co o 265 milj. uncyj przekracza produkcję światową srebra w tym okre-

Przegląd prasy

POLSKI PAWILON W BRUKSELI

„Ilustrowany Kurjer Codzienny" zamieszcza korespondencję z Belgji o kompromitującym Polskę pawilonie na wystawie w Brukseli. M. in. zarzutami czytamy:

„W chwili obecnej pawilon polski zamknięto, albowiem podłoga nie wytrzymała ciężaru eksponatów i zawaliła się. W niedługim czasie jednak zostanie on znów otwarty i nadal będzie nas dyskredytował w oczach zagranicy.

Wybudowaliśmy pawilon, który swym liliputcim wyglądem i brzydotą kompromituje nas. Nietylko znajdujemy się na szarym końcu, lecz właściwie wogóle nie istniejemy na wystawie. Nie wytrzymujemy poprostu żadnego porównania [illegible]

Gdy Polska gra obecnie na terenie międzynarodowym rolę jednego z światowych mocarstw europejskich, nie możemy brać udziału w podobnie niepoważny sposób w wystawie, by tam dyskredytować [illegible]

Drugą sprawą jest już sami wybudowanie i urządzenie pawilonu. W ciągu czterech tygodni, jakie dzielą nas od jego otwarcia, ze ściany poodlatywały wszystkie fotomontaże, zawaliła się podłoga, pawybijano szyby i t. d."

EGZALTACJA ŻAŁOBNA.

P. Słonimski w „Wiadomościach Literackich" pisze na temat braku umiaru i egzaltacji żałobnej:

„Przeżywaliśmy okres „kiczorodny". Wśród powodzi utworów prozaicznych i wierszowanych zdarzały się monstra, grzeszące przeciw wszelkiemu artyzmowi. Były wiersze o wielkiej sile uczucia, jak wiersz Iłłakowiczówny w „Gazecie Polskiej", ale przeważały wypracowania chłodne i poprawne. Jerzy Wyszomirski cytuje w „Słowie" wiersz jakiejś poetki wileńskiej, który się kończy zdaniem: „Gdy z Belwederu odjeżdża proch największego Mężczyzny". Najszczersze nawet uczucia nie usprawiedliwiają takiego poetyckiego przeskoku. Na temat egzaltacji żałobnej i braku umiaru napisał felieton Zygmunt Nowakowski...

„Prasa prowincjonalna i przygodni poeci bardzo grzeszyli przez ostatnie tygodnie, ale przyznać trzeba, że nikt nie przelicytował „działu literackiego" „Gazety Polskiej", redagowanego przez Kadena. W numerze z dn. 19 maja Kaden w swoim dodatku literackim pomieścił wiersz „Żal". Wiersz brzmi tak: „Przyjdzie zmienacka wieczorem z ciężkim zapachem mroku... coś wygarnie, wyszuka, przypomni, oczy spojrzą smutnie, nieprzytomnie, żal... zarzępoli, zaskomli najciszej, wtedy łzy się wypłakane usłyszy, żal... przyhołubi, przytuli najsmętniej, wtedy serce mało z bólu nie pęknie, żal"... Jak widzimy, niema rytmu, niema rymu, niema sensu. Cogorzej, jest w tem marny podstęp. Czytelnik może przypuszczać, że żal, co zarzępoli, jest spowodowany śmiercią Marszałka, może sądzić, że jest to wiersz okolicznościowy a nie stary grafomański wypsztyk, dobrany przez Kadena pod kolor do żałobnego numeru. Wobec tego redakcyjnego niechlujstwa dość nieprzekonywająco brzmi patetyczne zapewnianie o wytężonej pracy, o „stylu", który jakoby wychował w Kadenie Marszałek, a który to styl [illegible] Kaden przekazać [illegible] najmłodszym. Jeśli ten „styl" ma obowiązywać, to mógł Kaden przysiedzieć fałdów i napisać coś normalnym ludzkim stylem. Niestety, wybitny ten pisarz zajęty jest w ostatnich czasach zbyt wyłącznie teatrem i Akademją".

ZALEŻNOŚĆ LUDNOŚCI OD ADMINISTRACJI

„Czas" zamieszcza artykuł, w którym pisze, że bieda prowincji jest powodem daleko idącej apatji i inercji społeczeństwa. Prowincja z wyjątkiem tych, którzy mają apetyt na fotel poselski czy senatorski i którzy „w dość swoisty sposób o ten mandat zabiegają" — nie interesuje się zbliżającemi się wyborami. Wreszcie „Czas" pisze o zależności ludności od administracji:

„W Warszawie człowiek ginie w miljonowem zbiorowisku ludzi. Może dlatego nie odczuwa zbytniej „opieki" funkcjonarjuszów administracji państwowej. Na prowincji, gdzie bezpośrednia kontrola jest prawie niemożliwa, dzieje się pod tym względem znacznie gorzej. Przeciętny obywatel jest tak zahukany, że boi się kichnąć bez pozwolenia władzy. A już największą plagą są osobistości, które z tych, czy innych względów uchodzą za ludzi zaufanych lokalnych dygnitarzy państwowych, względnie Bloku. Tacy panowie przed nikim nieodpowiedzialni pozwalają sobie na wprost niewiarygodne [illegible]

Podkreślmy, że pisze to dziennik prorządowy, a nie opozycyjny.

S-ek.

„Polski" strajk w Białymstoku

W Białymstoku wybuchł strajk tragarzy, zatrudnionych przy ładowaniu wózków i beczek w fabryce „Biało!" na tle postulatu obniżki płac.

Pismo „Echo" podało w formie nieścisłej zatarg, jak powstał na tle wyładowywania i naładowywania towarów w czasie strajku.

Echo podaje, że dnia 11 b. m.:

„trzej delegaci strajkujących tragarzy stwierdzili, że przy ładowaniu worków pracują sami właściciele. Uważając to za konkurencję z tragarzami, delegaci strajkujących wezwali ewentualną, zmuszając właścicieli do zaniechania „czynności tragarskich". Wezwano policję, która delegatów tragarskich uspokoiła i odprowadziła do komisarjatu..."

Według otrzymanych przez nas wiadomości zatarg w czasie strajku powstał nie naskutek pracy właściciela i jego synów, gdyż strajkujący tolerowali tę pracę, lecz naskutek przyjęcia do pracy łamistrajków.

Robotnicy fabryki „Biało!", solidaryzując się z tragarzami, na wieść o zatrudnieniu łamistrajków, ogłosili strajk „polski" i nie opuszczają zakładu pracy.

Z trudności „Trzeciej Rzeszy"

Sprawozdanie Banku Rzeszy z dnia 7 czerwca wykazuje spadek depozytów o 125,7 do 4.416,9, przyczem stan papierów wartościowych, użytych do pokrycia, spadł o 0,4 do 337,3, stan zaś bonów skarbowych o 52,5 do 10,4; obieg banknotów zmniejszył się o 77,7 do 3.732,3; obieg „Rentmarek" spadł o 8,5 do 268,6; obieg bilonu spadł o 1,9 do 1.550,9; zapas złota zmniejszył się o 0,7 do 83,1, pod czas gdy zapas dewiz utrzymał się nagół na poziomie b. niskim — 4.

Sytuacja budżetowa w maju

W maju r. b. dochody budżetowe wyniosły ogółem 161,9 milj. zł. wydatki — 182,8 milj. zł.

Niedobór w maju r. b. wyniósł 20,9 milj. zł., wobec 23,3 milj. zł. w kwietniu 1935 oraz 25,5 milj. zł. w maju r. 1934.

Wpływy z danin i monopolów, daly w maju r. b. 132,4 milj. zł. wobec 133,0 milj. zł. w kwietniu roku bieżącego, a zatem utrzymały się na poziomie kwietniowym z lekką obniżką.

„Sanacji" spieszy się...

Stanowczy protest sen. Woźnickiego

Przewodniczący komisji konstytucyjnej Senatu sen. Targowski zwołał posiedzenie komisji na środę o godz. 6 popol. celem wyznaczenia sprawozdawców tymczasowych wniosków dotyczących ordynacyj wyborczych i ustawy o wyborze Prezydenta, zgłoszonych [illegible]

Na wniosek sen. Perzyńskiego, przekazano referat wniosku dotyczącego ordynacji wyborczej do Sejmu sen. Loewenherzowi, do Senatu sen. Romanowi, zaś dotyczące ustawy o wyborze Prezydenta sen. Jundzillowi. Przewodniczący Targowski zapowlada, iż zamierza na piątek 14 b. m. zwołać posiedzenie komisji dla rozpoczęcia obrad nad wnioskami zgłoszonemi w Sejmie.

Sen. Woźnicki z powołaniem się na brzmienie art. 51 regulaminu Senatu oświadcza, że odbycie tego rodzaju obrad nie jest dopuszczalne, gdyż komisje Senatu są powołane do rozważania uchwał Sejmu, nie zaś wniosków w Sejmie zgłoszonych.

Sen. Perzyński powołuje się na precedens, obserwowany od szeregu lat w stosunku do preliminarza budżetowego, na co sen. Woźnicki odpowiada, że precedens ten terminami prekluzyjnemi uzasadniony nie da się żadną miarą zastosować w danym wypadku. Senat nie jest powołany do rozważania wniosków, lecz tylko legalnych ustaw Sejmu. Mówca nie weźmie udziału w komisji, zwołanej przed powzięciem uchwał przez Sejm, a obrady jej mogłyby się z równym skutkiem odbywać także w bufecie.

Sen. Perzyński ze względu na ton, jaki dyskusja przybrała, wnosi, aby ją rozstrzygnąć zapomocą głosowania.

Sen. Woźnicki protestuje przeciwko temu, ażeby zapomocą głosowania rozstrzygać kwestje, ustalone w regulaminie.

Przewodniczący Targowski oznajmia, iż termin następnego posiedzenia komisji poda do wiadomości członków w drodze pisemnej. Sen. Woźnicki zaś zapowiada, że gdyby ten termin wypadł przed powzięciem przez Sejm uchwał, natenczas zwróci się do marszałka Senatu, jako stróża regulaminu, uprawnionego według art. 12 do jego wykładni.

40 godz. tydzień pracy

Uchwała Międzynarodowej Konferencji Pracy

Plenum Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie obradowało w czwartek w dalszym ciągu nad sprawą 40-godzinnego tygodnia pracy, przyczem zaznaczyły się dalej znaczne rozbieżności zdań między pracodawcami [illegible] pracownikami.

W wyniku dyskusji przyjęto 51 głosami przeciw 43 rezolucję, zgłoszoną przez grupę robotniczą. Rezolucja przewiduje przyjęcie przez konferencję konwencji ogólnej, opartej na zasadzie 40-godzinnego tygodnia pracy z utrzymaniem stopy życiowej robotników.

Historja jednak się powtarza

Chiny północne stają się drugą Mandżurją

CAŁE CHINY PÓŁNOCNE W RĘKACH JAPONJI.

Prasa francuska poświęca wiele uwagi wypadkom, rozgrywającym się obecnie na terenie północnych Chin. Japończycy usadowili się mocno — pisze „Temps" — w północnych Chinach. Polityka, którą rozpoczęli 4 lata temu w Mukdenie, rozwijając się etapami przez utworzenie państwa Mandżuko, osiągnęła obecnie swój cel. Zdaniem dziennika, nie ulega wątpliwości, że W NAJBLIŻSZYM CZASIE CESARZ KANG - TE ZOSTANIE OSADZONY NA TRONIE CESARSKIM W PEKINIE.

Japończycy w ten sposób przez zajęcie Pekinu i Tien-Tsinu staną się panami całych Chin północnych.

Dziennik przypuszcza, że wielkie mocarstwa nie zareagują na wypadki inaczej, jak na fakt dokonany w Mandżurji. Nie należy sobie robić żadnych w tym wypadku iluzyj. Trzeba wziąć pod uwagę trudności i niezgodę, w jakiej pogrążony jest cały prawie świat.

WOJSKA CHIŃSKIE WYCOFUJĄ SIĘ NA ROZKAZ JAPONJI.

W prowincji Hopei panuje ożywiony ruch oddziałów chińskich, wycofujących się ku południowi.

Dla ewakuacji tych oddziałów zarekwirowano wszystkie będące w dyspozycji wagony kolejowe.

Oddziały armji gen. Szang-Czen mające zastąpić wojska gen. Juh-Sue-Czanga, usuniętego ze stanowiska gubernatora prowincji, obejmują już swe posterunki.

Dwa szwadrony kawalerji chińskiej, przybyłe z Tang-Ku, wycofały się, gdyż dowódca straży japońskiej uznał ich obecność za zbyteczną.

[illegible]

Agencja Reutera donosi z Pekinu: Panuje tu przekonanie, że nowe żądania japońskie, jeżeli zostaną przyjęte, przyniosą w wyniku przekształcenie ogromnej części Chin Północnych w prowincję japońską. Liczni urzędnicy chińscy wypowiadają pogląd, że żądanie Japonji odwołania Sung - Cze-Yuana stanowi pierwszy krok w kierunku aneksji prowincji mongolskiej Czahar przez groteskowy Rząd Mandżuko.

Kierownicy polityki chińskiej obradują stale nad sytuacją. Jedni z nich wypowiadają się

ZA POŁĄCZENIEM SIĘ Z ZSSR, W CELU STAWIENIA CZOŁA POWSTAŁEJ SYTUACJI.

Inni natomiast nie widzą możności uchylenia się od przyjęcia nowych żądań japońskich, choć pozbawione są one słuszności.

[illegible]

Według półurzędowej wiadomości, Japonja odpowiedziała odmownie na zaproszenie ambasadora brytyjskiego do wzięcia udziału w konferencji, która ma się odbyć we wrześniu w Nankinie.

W konferencji tej mają uczestniczyć rzeczoznawcy włoscy, amerykańscy i francuscy oraz minister angielski Leith-Ross. Zadaniem konferencji ma być zbadanie możliwości uzdrowienia finansów chińskich. Zastępca ministra spraw zagranicznych Szigemitsu wyjaśnił szczerze, że udział Japonji w tej konferencji byłby sprzeczny z polityką, prowadzoną przez Japonję w stosunku do Chin. (Mówiąc jasno, Japonja nie potrzebuje wspólników).

EWAKUACJA FIRM ZAGRANICZNYCH.

Z Szanghaju donoszą: Dziennik „Sun-Bao" podaje, że w związku z zajęciem Chin Północnych przez armję japońską, rozpoczęła się masowa ewakuacja firm zagranicznych. Najpoważniejsze firmy angielskie likwidują swe biura w Pekinie i Tien-Tsinie.

KRUPP BUDUJE FABRYKI DLA JAPOŃSKIEGO PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

„Le Populaire" podaje informację z Tokio, według której niemiecki koncern Kruppa postanowił wybudować w pobliżu Tokio wielką fabrykę budowy maszyn, przeznaczonych dla rozwijającego się coraz bardziej japońskiego przemysłu chemicznego. (PAT).

Na linji Londyn — Rzym

rozpoczęły się rokowania o podział Abisynji

Z Londynu donoszą, że naprężenie stosunków włosko - brytyjskich wywołuje z obu stron tendencję czynników oficjalnych do załagodzenia obecnej sytuacji.

Aczkolwiek nie wysunięto jeszcze żadnych oficjalnych propozycyj, to jednak odbywać się już ma nieoficjalne sondowanie opinji co do ewentualnego kompromisu. Ambasador włoski w Londynie Grandi, który bawi obecnie w Rzymie, czynić ma wiele wysiłków w tym kierunku. Sugestje, jakie ze strony włoskiej poczynione być miały wobec ambasadora brytyjskiego sir Erick Drummonda, polegać mają na tem, **że Rząd brytyjski wyraziłby zgodę na włoską koncesję kolejową poprzez Abisynję, celem połączenia włoskiego Somali [illegible] Erytreą. Kolej taka miałaby biec ze stolicy włoskiego Somali Mogadiscio poprzez zachodnią część Abisynji do Massowoh w Erytrei nad Morzem Czerwonem. Taka koncesja kolejowa miałaby być wzorowana na dawnej koncesji rosyjskiej na kolei wschodnio - chińskiej, t. zn. kolej włoska pozostawałyby pod kontrolą w sferze, obsadzonej przez wojska włoskie. Cała administracja kolejowa spoczywałaby w rękach włoskich.**

Równocześnie Rząd włoski gotów jest jakoby udzielić W. Brytanji gwarancji co do całkowitego desinteressement Włoch w sprawie źródeł Nilu, a zwłaszcza jeziora Tsana.

A WOJSKA PŁYNĄ W DALSZYM CIĄGU DO AFRYKI

W czwartek opuścił port w Neapolu w drodze do Afryki Wschodniej parowiec „Urania" z transportem wojsk i robotników. [illegible] porcie Spezia na pokład parowca „Adalanta" wsiadło 300 robotników z Livorno.

WŁOSKIE SIŁY LOTNICZE W AFRYCE

Włoskie siły lotnicze w Erytrei [illegible] kraju Somali zostały połączone pod wspólnem kierownictwem i będą bezpośrednio podlegały naczelnemu wodzowi wojsk włoskich w Afryce Wschodniej.

[illegible]

Poselstwo etjopskie w Rzymie ogłasza komunikat, polemizujący z twierdzeniami prasy włoskiej o niewolnictwie w Abisynji. Zdaniem komunikatu, niewolnictwo, które bardzo energicznie zwalczane jest przez rząd etjopski, zostanie niebawem zniesione z powierzchni życia społecznego. Dalej komunikat zwraca się przeciw pewnej jednostce, która zwłaszcza we Francji prowadzi propagandę przeciw Etjopji. **Jednostka ta zrobiła w swoim czasie majątek na handlu niewolnikami na wybrzeżu Yemenu.**

* *

W Rzymie krążą pogłoski, że wzmiankowaną w komunikacie etjopskim osobą, która prowadzi propagandę antyetjopską na terenie Francji, jest Henri de Monfrid. (PAT).

Dopiero obecnie

Rząd amerykański uznał Liberje

Rząd amerykański, jak wynika z oświadczenia sekretarza stanu Hula, uznał obecnie de jure Rząd murzyńskiej republiki Liberji. — Stany Zjednoczone odmawiały dotychczas uznania Liberji spowodu panującego w tym kraju niewolnictwa. Gabinet waszyngtoński uznał jednakże, że wysiłki obecnego prezydenta Liberji, Barclaya, w sprawie zniesienie niewolnictwa są wystarczające [illegible] dobra wola Rządu liberyjskiego nie może być kwestjonowana. (ATE)

Japonja przeciwko ubezpieczeniom

Japońska tajna rada cesarska w obecności Cesarza odrzuciła konwencje genewskie, dotyczące przymusowego ubezpieczenia pracowników, oświadczając, że nie mogą być one zastosowane w warunkach japońskich. (PAT).

Kontrola dewiz w Gdańsku

Kryzys guldena pogłębia się

Senat Gdański wydał rozporządzenie wprowadzające **przymusową gospodarkę dewizową.** Zadaniem specjalnego tego urzędu dewizowego będzie udzielanie pozwoleń na wywóz zagranicznych środków płatniczych, złota i metali szlachetnych oraz czuwanie nad wykonywaniem rozporządzenia.

Suma, dla której nie są wymagane specjalne zezwolenia, wynosi zaledwie 20 gul. gd. miesięcznie.

Dewizy oraz należności w walucie obcej mogą być wymieniane na guldeny jedynie przez emisyjny Bank Gdański, lub też za jego pośrednictwem.

W okresie trwania kontroli dewiz będzie zamknięta gdańska giełda dewizowa.

W przyszłości Bank Gdański ustalać ma kursy dewiz.

Prasa gdańska pisze na temat pomocy, jaką władze polskie Bank Polski udzielają guldenowi gdańskiemu.

Katastrofa lotnicza

2 lotników zginęło pod Olkuszem

Na polach wsi Braciejów w odległości 15 km. od Olkusza spadł samolot wojskowy. Jeden lotnik, nieustalonego narazie nazwiska, poniósł śmierć na miejscu. Drugiego, ciężko rannego, zabrano autobusem pasażerskim, celem przewiezienia do szpitala w Olkuszu, jednak w drodze zmarł. Ze znalezionych przy nim dowodów wynika, że jest to Jan Działak, lat 25. Aparat został zniszczony. (PAT)

Nareszcie zawieszenie broni

Z Buenos Aires donoszą: Po rannej odmowie Paragwaju, zwołano [illegible] posiedzenie konferencji pokojowej na którem nastąpiło podpisanie zawieszenia broni pomiędzy Boliwją a Paragwajem. [illegible]

likwidacji. Neutralna komisja wojskowa udała się jeszcze w czwartek wieczór samolotem na terytorjum Gran Chaca celem wytyczenia granicy

[illegible]

„Sanacja" a Żydzi

Prezes Rady Ministrów płk Walery Sławek przyjął we środę na dłuższej konferencji posła dr. Rosmarina i b. posła adw. Hartglassa.

* *

Na środowem posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej pos. dr. Rotenstreich pom. in. powiedział:

„Zbyt często czyni się z [illegible] kozła ofiarnego i zbyt często [illegible] stety w wypadkach ekscesów policja spóźnia się o wiele godzin"

Część przemówienia pos Rottenstreicha z przyczyn od mówcy [illegible] zależnych nie znalazła się w d[illegible] juszu sejmowym.

Wyzysk młodocianych

w Górze Kalwarji

Donoszą nam o następującym [illegible]

Miedzianowski Maksymiljan, ogniomistrz 1 p. art. naj., przyjął do pracy Zawadzkiego Mieczysława, lat 14, któremu zgodził się płacić dziennie zł. 1.50 za tłuczenie gruzu.

Po skończeniu przez chłopca pracy, zapłacił mu tylko po zł. 1.20, odsyłając go po wyższą zapłatę do Ministerjum Opieki Społecznej.

Ponieważ głosy robotników w tych sprawach pozostają bez echa, to może na życzenie p. ogniomistrza Ministerjum zainteresuje się dolą młodocianych, którym dzieje się nieraz krzywda, gdyż przytoczony powyżej fakt nie [illegible] wcale faktem odsobnionym.

Urodziła 17 dziecko

W gminie Lungani koło Jass pewna 46-letnia wieśniaczka nazwiskiem Hlisca urodziła 17-te skolei dziecko.

Należy nadmienić, że wszystkie dzieci żyją i cieszą się dobrem zdrowiem.

Walki w Cyrku

W dalszym ciągu finałowych walk o mistrzostwo świata odbywających się w Cyrku warszawskim Krauser w 38 min. pokonał Szymkowskiego, Tornow zwyciężył Oliveirę, Coleff wygrał z Fullando. Grabowski wycofał się z turnieju.

Nasza rubryka

ZDOLNA BIURALISTKA, biegła maszynistka poszukuje posady biurowej, wychowawczyni lub pokojowej. Świadectwa i referencje. Zgłoszenia do Redakcji lub tel. 10.16-12.

Zamordowanie proboszcza ukraińskiego

W czwartek został zamordowany w Łucku przez nieznanych sprawców proboszcz prawosławny w Poddębcach pow. łuckiego, Paweł Piataczenko. (PAT).

Wiadomości Sportowe

Z dnia

O BOISKO NA MARYMONCIE. Tow. przyjaciół Marymontu, Bielan i okolic wystąpiło do Funduszu Pracy o wypłacenie kredytów przyznanych jeszcze w roku zeszłym [illegible] przy zbiegu ul. Gdańskiej i [illegible] na Marymoncie. Teren ten wymaga wykonania uprzednio robót niwelacyjnych. Komisarjat Rządu [illegible] stanowiący własność państwa [illegible] zgodził się już oddać w użytkowanie Tow.

[illegible] mogłoby być wykończone i [illegible] do użytku jeszcze w rb. Jest to tembardziej pożądane, że na terenie Marymontu brak jest jakichkolwiek urządzeń sportowych.

SZWAJCARJA NIE CHCE WYSYŁAĆ ZAWODNIKÓW NA BERLIŃSKĄ OLIMPJADĘ. Rada Narodowa Szwajcarji odrzuciła wniosek o przyznanie kwoty 36.000 franków szwajcarskich na rzecz przygotowań olimpijskich do igrzysk 1936 roku w [illegible]

[illegible]

Peltzer podejrzany jest o wykroczenia przeciwko par. 175 niemieckiego kodeksu karnego.

Tenis

NA TENISOWYCH MISTRZOSTWACH POLSKI rozegrano w środę spotkania następujące:

[illegible] Liebling v. o., Zbyszowski — Grzesiok 6:2, 8:6, 6:0, 4:6, 6:0, Tarłowski — Navratil v. o.

gra podwójna panów: Tarłowski i Bratek — Goldstein i Tomczyński [illegible]

W *grze pojedyńczej pań* rozegrano [illegible] ćwierćfinały, a mianowicie: Jedrzejowska — Fryszczynowa 6:0, 6:2, Neumanówna — Rudowska 6:4, 7:5. W trzecim ćwierćfinale wygrała przedtem Volkmerówna — Jacobsowa, a w czwartym największe szanse posiada Lilpopówna.

[illegible] 7:5, 6:3 i spotka się w półfinale ze zwyciezcą spotkania Spychała — Korczak. W drugim półfinale [illegible] Ksawery Tłoczyński i [illegible]

W półfinałach gry podwójnej juniorów para Gotschalk — Strzelecki pokonała parę Kurman — Staszek: 8:6, 6:2, a para Ksaw. Tłoczyński — Połoński pokonała parę Korczak — Kiełkowski 4:6, 8:6, 6:2.

FRANCUZI ZDOBYLI PUHAR BONARDEL'A. Reprezentacja Francji w tenisie zawodowym w składzie [illegible] puhar Bonardel'a.

Puhar Bonardel'a jest dla tenisistów zawodowych odpowiednikiem puharu Davisa, rozgrywanego przez amatorów.

W meczu finałowym, odbytym w New Yorku, reprezentacja Francji w składzie, który podaliśmy wyżej, pokonała reprezentację Stanów Zjednoczonych w składzie Tilden i Barnes.

Sporty wodne

GDZIE SKŁADAĆ EGZAMINY UMIEJĘTNOŚCI WIOSŁOWANIA. Następujące towarzystwa wioślarskie są upoważnione do przeprowadzania egzaminów z umiejętności wiosłowania: 1) Warsz. tow. wioślarskie (Wioślarska 6) w poniedziałki i środy, 2) Klub wioślarski „Wisła" (Wioślarska 4) we wtorki i piątki, 3) Warsz. Klub wioślarek (Wioślarska 2) tylko dla pań w środy, 4) Klub „Syrena" (Solec 10) we czwartki i soboty, 5) Wojskowy klub sportowy „Żoliborz" w poniedziałki i czwartki, 6) Miejski urząd wychowania fizycznego (plaża, wybrzeże Saskiej Kępy 34) codziennie, we wszystkich klubach wyłącznie od godz. 16 do 18.

Mający zaświadczenie od tych klubów z umiejętności wiosłowania, posiadają prawo uprawiania sportu wioślarskiego w obrębie Wisły bez prawa jeżdżenia kajakami, do czego potrzebne jest jeszcze zaświadczenie [illegible] umiejętności pływania. Zaświadczenia takie wydają te same kluby.

Dotyczy to wszystkich niestowarzyszonych w poszczególnych klubach, których członkowie mają prawo uprawiania sportów wodnych na podstawie legitymacji członkowskich i bander klubowych.

Na egzamin należy zgłaszać się z dowodem osobistym lub legitymacją [illegible] dodatkową fotografją. Legitymacja wioślarska kosztuje 5 zł., kajakowa 3 zł. Bezrobotni, za okazaniem poświadczonych dowodów P. [illegible] P., otrzymują legitymacje bezpłatnie.

Legitymacje niewykupione w r. z. są ważne i można je otrzymać w sekretarjacie komitetu wioślarskiego (Wioślarska 4, przystań Klubu wioślarskiego „Wisła" w godz. od 16 do 19).

KURSY ŻEGLARSKIE NA WIŚLE. Począwszy od 20 nb. m. trwają na Wiśle praktyczne kursy żeglarskie, zorganizowane przez Akademicki Zw. Morski.

Uczestnicy mają do dyspozycji 2 [illegible]we jolki. Kurs obejmuje dwie grupy: 1) dla niezaawansowanych, 2) dla tych, którzy wysłuchali teoretycznego [illegible]

[illegible] ski AZM., Polna 50 m. [illegible]

Walka
o demokratyczne prawo wyborcze

Zgromadzenie w Skarżysku-Kamiennej

W Skarżysku - Kamiennej, w [illegible] li ZZK. przy ul. Limanowskiego 65, odbyło się zgromadzenie publiczne przeciwko ordynacji wyborczej BBWR., przeciwko faszyzmowi.

Na zgromadzenie przybyły dość liczne grupy z okolicznych wsi. Większość uczestników zmuszona była pozostać na ulicy, gdyż lokal mógł pomieścić zaledwie małą cząstkę obecnych, i przemówienia wysłuchali przy otwartych oknach przed domem.

Zgromadzenie zagaił tow. Nowakowski Leon. Po przemówieniu przeszło półtoragodzinnem tow. d-ra Kelles - Kranza, z Radomia, oświetlającem obecną sytuację polityczną, przyjęto rezolucję, która energicznie protestuje przeciwko zakusom faszyzmu w Polsce, przeciwko zamachom na demokratyczne prawo wyborcze, oświadcza, że walczyć będzie o Rząd Robotniczo - Chłopski, który jedynie może wyprowadzić lud pracujący i Państwo Polskie z kryzysu i nędzy.

Zgromadzenie zakończono okrzykami na cześć PPS. i odśpiewaniem „Czerwonego".

Robotnicy przemysłu spożywczego w Warszawie
Protestują przeciwko zamachowi na prawa obywatelskie klasy robotniczej

W dniu 11 b. m. została zwołana konferencja zarządów oddziałów Zw. Rob. Przem. Spożywczego w Polsce.

Na ogólną liczbę 13 oddziałów warszawskich reprezentowanych było 11.

Po wysłuchaniu referatu i obszernej dyskusji, w której zabierało głos 14 mówców, uchwalono rezolucję, którą w skróceniu podajemy.

Konferencja Zarz. Oddz. Zw. Rob. Przem. Spożywczego w Polsce, odbyta w dn. 11 b. m. w lokalu przy ul. Długiej 21, stwierdza, iż faszyzm w okresie swego 9-cio letniego panowania niszczył krok za krokiem ciężko wywalczone zdobycze klasy robotniczej.

1) W ten sposób zmniejszono płace urlopowe, zniesiono sobotę angielską, obniżono zasiłki chorobowe, obniżono zarobki robotnikom przez utrudnianie im możliwości walki, podniesiono normy [illegible] dalności produkcji, wyrzucając tysiące robotników na bruk i t. p.

2) Pozbawiono robotników wpływu na Samorządy w Kasach Chorych, które zmieniono na Ubezpieczalnię Społeczną, nie dającą nic robotnikom, a obarczającą ich nowemi ciężarami.

3) Niszcząc robotników, rodzimy faszyzm stara się zniszczyć i ich [illegible]awa obywatelskie.

4) Zniszczono Samorządy Gmin. [illegible] wprowadzając Komisarzy, skrępowano wolność słowa i druku, wreszcie po okresie znanych „brzeskich" wyborów przyszła kolej na Konstytucję i ordynację wyborczą.

5) W obronie egzystencji pracujących robotników, w obronie resztek zagrożonych praw robotniczych, konferencja Zarządów Oddziałów podnosi jaknajenergiczniej swój protest i wzywa wszystkich robotników zawodu spożywczego, zorganizowanych i niezorganizowanych, do podjęcia energicznego protestu.

6) Konferencja wzywa wszystkich robotników spożywczych do przybycia na olbrzymi wiec, **który odbędzie się w dniu 23 czerwca o godz. 10 rano w podwórzu przy ul. Warsckiej Nr. 7.**

Uchwała robotników budowlanych w Augustowie

Na ogólnem Zebraniu Związku Robotników Przemysłu Budowlanego, Drzewnego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów w Polsce (oddział w Augustowie), odbytem [illegible] wspólnie z oddziałem pokrewnych organizacyj została odczytana [illegible] faszyzmowi, przeci[illegible] BBWR. [illegible]

Wiadomości z całej Polski

UTOPIONA PRZEZ SYNOWĄ.

W studni na podwórzu jednego z domów w Ustrzykach znaleziono zwłoki staruszki ze zmasakrowaną głową.

Denatką okazała się Katarzyna Kwaśniewicz, właścicielka owej posesji, mieszkająca wspólnie ze swą synową, również Katarzyną.

Syn starej Kwaśniewiczowej przebywa w Ameryce. Pod zarzutem morderstwa aresztowano jej synową i kochanka tejże, Antoniego Bortkowskiego z Ustja[illegible].

ROZPRAWA NA ZABAWIE.

W Markach podczas Zielonych Świąt bawił na urlopie żołnierz 21 p. p. Antoni Mank. Mank poszedł na zabawę, gdzie tańczył z jedną z miejscowych piękności, kiedy podszedł do niego rywal Nowak i chciał mu odbić tancerkę.

Nowak, uzbroiwszy się w nóż, natarł znienacka na żołnierza i ciężko go pokrajał.

[illegible]

W Hanzlówce pow. łańcuckiego nieznani sprawcy wymordowali siekierą całą rodzinę Kisalów. Ofiarą morderców padł 53-letni Jan Kisala, żona jego Tekla, oraz dwoje małych dzieci w wieku od 2 do 4-ch lat.

Podobny do powyższego [illegible]pad wykonany był w Hanzlówce w roku 1933. Sprawcę morderstwa podówczas schwytano i wyrokiem sądu doraźnego w Rzeszowie skazano na śmierć. Nazywał się on Jan Kunisz i zawisł na szubienicy.

PORĄBAŁ ŻONĘ SZABLĄ.

Przed kilkunastu miesiącami przydzielony został z Tarnopola kapral Stanisław Szott do 22-go pułku ułanów w Brodach. Żona Szotta podejrzewała, iż mąż zdradza ją, tembardziej, że jest on obecnie poza Tarnopolem. Postanowiła więc za wszelką cenę przeprowadzić się do swego męża do Brodów.

Szottowa, która miała pretensje do męża, że ją zdradza, sama nie była mu wierną. D. 12 bm. popołudniu o godz. 15-ej, kiedy Szottowa była na Wałach Szpitalnych w towarzystwie jakiegoś jegomościa, nadszedł jej mąż, który wyjął szablę i porąbał żonie głowę. Ofiara zazdrości męża wal[illegible] śmier[illegible].

NAPAD NA POCZTYLJONA.

We wsi Bieńki niema stałego pocztyljona, tylko na zmianę mieszkańcy wsi, a nawet nieletnie dzieci, przenoszą pocztę.

Jest to stan rzeczy bardzo niebezpieczny.

Na powracającą z Makowa do [illegible]si Bińkówka, niejaką Wiktorję Korek, lat 21, pełniącą w tym dniu służbę pocztyljona, napadł nieznany osobnik, który podbiegłszy od tyłu w butach gumowych, przeciął pasek od torby i zabrał ją, uciekłszy w las. W torbie znajdowała się gotówka w kwocie 728 [illegible]az korespondencja.

OBŁĄKANA POKĄSAŁA KOBIETĘ.

Na jednej z ulic Lwowa jakaś kobieta rzuciła się nagle na [illegible] chodzącą chodnikiem Bronisławę Balz i pokąsała ją dotkliwie w rękę. Okazało się, że napastniczką była umysłowo chora.

BEZ DOZORU.

Dziesięcioletnia córka dróżnika Matuszka, na szlaku Mieszków—Jarocin w Bogusłowie, bawiąc się, usiadła na szynach. W kilka minut później nadjechał pociąg. Maszynista, widząc dziecko na szynach, zahamował gwałtownie. Mimo tego jednak lokomotywa wpadła [illegible] dziewczynę. Poniosła ona śmierć na miejscu.

W Krakowie (ul. Sławkowska nr. 30) w czasie zabawy 8-letni chłopiec, Kubuś Kursa, wychylił się nieostrożnie za balustradę i runął z trzeciego piętra na pierwsze. Doznał złamania podstawy czaszki, złamania uda lewego i ran ciętych twarzy. Stan groźny.

SPOWODU NIEDOSTATKU.

Anna Filipowska, lat 20, z Toń uśmierciła swe dziecko bezpośrednio po urodzeniu, w grudniu ub. roku. Sędzia Bartynowski skazał ją na 10 miesięcy więzienia z [illegible] wieszeniem wykonania kary [illegible] lat 5.

Głód na ulicach miast śląskich

Codziennie prawie donosi kronika o wypadkach śmierci i ciężkich chorób z powodu kompletnego wycieńczenia fizycznego bezrobotnych.

W Chorzowie III stracił przytomność na ulicy bezrobotny i bezdomny Ernest Hoffman. Jak stwierdził przywołany lekarz, nastąpiło omdlenie z powodu wycieńczenia. Hoffman nie jadł już kilka dni. Od wieziono go do szpitala, gdzie odzyska siły. Cóż kiedy [illegible] groza m[illegible] los?

Na fundusz prasowy „Robotnika"

Zebrane przez Komitet PPS. w Kałuszu zł. 2,—.

NA ROB. TOW. PRZYJ. DZIECI

Bronisława Kulmanowa w [illegible]nisławowie za maj i czerwiec zł. 10.

Życie ludzkie jest tanie...
Nieludzki sekwestrator strzelił do człowieka
Niedbalstwo zarządu gminy doprowadziło do tragedji

(Korespondencja własna)

Dnia 5 czerwca r. b. zgłosił się [illegible]o wsi Rossosz, pow. bialskiego, sekwestrator Urzędu Skarbowego [illegible] Białej Podlaskiej, Feliks Walada, celem dokonania sprzedaży zajętego inwentarza żywego u drobnego rolnika Karola Kużawińskiego [illegible] pokrycie podatku gminnego wyrównawczego i opłaty drogowej Sejmikowej za lata 1930-32 (zajęcie było dokonane w lutym r. b.).

Ob. Kużawiński okazał formalne pokwitowanie Zarządu Gminy Rossosz z dnia 22 marca 1935 r Nr. [illegible]194, stwierdzające, **że podatek, który jest przedmiotem egzekucji został opłacony w całości, lecz sekwestrator nie zwrócił na to uwagi i nie raczył egzekucji zaniechać [illegible] wyjaśnienia zaszłej pomyłki (pomyłki takie zdarzają się [illegible] każdym kroku); nie wyjaśnił sprawy, a przystąpił z całą bezwzględnością do fantowania inwentarza na pokrycie zapłaconego podatku.**

Widząc to syn Karola Kuzawińskiego, Jan Kuzawiński, nie mogąc pogodzić się się z utratą długoletniego dorobku, zwrócił się do Sekwestratora o zaniechanie tej czynności, powtarzając, że podatek jest opłacony, a tylko pomyłka doprowadziła do egzekucji.

Sekwestrator, nie usłuchał słów Kuzawińskiego, **zarepetował broń i bez namysłu strzelił wprost w Kuzawińskiego, raniąc go w lewe ra[illegible]**

[illegible] po takiem [illegible] sekwestrator opamięta się, **a władze wkroczą w niewłaściwe czynności organów egzekucyjnych i z miejsca zawieszą sekwestratora, a następnie wdrożą dochodzenie przeciwko winnym do prowadzenia do zajścia.** Tymczasem stało się inaczej. Gdy Kuzawińskiego odwieziono do szpitala w Białej - Podlaskiej, sekwestrator pomimo wszystko oddał go pod dozór Zarządowi Gminy Rossosz [illegible] temu samemu, który [illegible] fał wniosków egzekucyjnych z Urzędu Skarbowego po zapłaceniu

Takie postępowanie Sekwestratora Urzędu Skarbowego w Białej-Podlaskiej i Zarządu Gminy Rossosz może tylko wzbudzić niechęć w stosunku do władz skarbowych i gminnych.

Przecież Kuzawiński podatek opłacił, a tylko przez niedbalstwo Gminy i upór Sekwestratora doprowadzono Kuzawińskiego do kalectwa.

Ponieważ na Podlasiu a szczególniej w pow. bialskim zdarzają się wypadki strzelania przez Sekwestratorów do ludzi, pożądanem jest, by Ministrowie Skarbu i Spraw Wewnętrznych zainteresowali się podobnemi sprawami.

„Sanacyjny" defraudant
Skazany na rok więzienia

Przed dwoma laty pisaliśmy obszernie o defraudacjach naczelników wielu gmin w pow. pszczyń[illegible]

[illegible] m, wymieniliśmy jako defraudanta naczelnika gminy Piasek Franciszka Kanię, który zdefraudował 5.975, 64 zł. Kania kradł pieniądze publiczne, fałszował księgi kasowe, okradał bezrobotnych z zasiłków itd.

P. Kania był naturalnie „sanatorem". Taka jest moda, że złodzieje szukają przytułku w obozie „sanacyjnym". Teraz po kilku latach czekania sąd nareszcie sprawę rozpatrzył i zasądził Kanię na rok więzienia. Lepiej późno, niż nigdy!

Pomimo miljonowych zamówień
Nowe wnioski redukcyjne

Przed tygodniem zgłosił Zarząd huty Piłsudskiego w Chorzowie wniosek do komisji demobilizacyjnej o redukcję 350 robotników. Wniosek ten wywołał wielkie zdumienie u załogi huty, której wiadomo, że sytuacja w hucie uległa pewnej poprawie.

Według ostatniego sprawozdania nastąpiła, wskutek rozpoczęcia se[illegible] budowlanego, znaczna popra[illegible] w oddziale pieców martynowskich. W bieżącym tygodniu zostanie uruchomiony dalszy piec martynowski, tak że łącznie pracować będą cztery piece na trzy zmiany. Również walcownia ma pełne zatrudnienie, otrzymawszy niedawno zamówienie rządowe [illegible] 7 i pół miljona zł. (1700 szyn kolejowych itd.). Zamówienie to zapewnia pracę na kilka miesięcy. Dlaczego więc dalsze redukcje?

W obronie swego kawałka chleba

Policji w Chorzowie donieśli konfidenci, że na terenie podmiejskim bezrobotni znowu szukają węgla w biedaszybach, pomimo zakazu policji. Władze policyjne wysłały [illegible] biedaszybów grupę policjantów, którzy przyłapali przy kopaniu węgla bezrobotnego Karola Stachowicza.

W toku powstałej szamotaniny rzucił się rzekomo Stachowicz na jednego z policjantów i pobił go. Wywiązała się z tego bójka, w której większa ilość bezrobotnych zajęła wobec policjantów wrogie stanowisko. Zajście zlikwidowano tak jak zwykle, a Stachowicza aresztowano.

Zatargi bezrobotnych z policją są coraz częstsze. Ilość tych zatargów wzrastać będzie w miarę wzrastania bezrobocia.

Z sali sądowej w stolicy

SĄD NAJWYŻSZY ZATWIERDZIŁ.

W Sądzie Najwyższym rozpatrywano wczoraj sprawę adw. Witolda Rościszewskiego, skazanego w swoim czasie na półtora roku więzienia za przynależność do ONR. [illegible] przechowywanie kilkuset egzemplarzy „Tajnej sztafety".

Jak wiadomo, adw. Rościszewski był aresztowany w sierpniu r. ub. W mieszkaniu jego rewizja nie ujawniła żadnych egzemplarzy pisma, natomiast znaleziono na podwórzu paczkę z kilkuset egzemplarzami pisma. Adw. Rościszewski bronił się twierdzeniem w sądzie okręgowym, iż paczka ta została mu napewno podrzucona. Adw. Rościszewski apelował.

Sąd Apelacyjny zmniejszył mu karę do 10 miesięcy więzienia.

Sąd Najwyższy odrzucił skargę kasacyjną, wniesioną przez obrońcę adw. Rościszewskiego, adw. Niedzielskiego, zatwierdzając tem samem wyrok skazujący.

POLICJANT NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.

Sąd Okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę posterunkowego Stanisława Oryla, oskarżonego o nieumyślne ułatwienie ucieczki zatrzymanemu w areszcie Benedyktowi Pastorowi.

Post. Oryl pełnił wartę przy areszcie 17 kom. p. p. i odprowadził z aresztu do ubikacji aresztowanego, podejrzanego o kradzież [illegible]

Pastor pozostawiony sam w ubikacji, zdołał zbiec. Post. Oryl, przerażony groźbą sprawy, która mu groziła, rzucił się w pościg za oskarżonym i w ciągu niespełna 24 godzin zdołał ująć zbiega.

Pastor został skazany za ucieczkę na 3 tygodnie aresztu, a za kradzież na 10 mies. aresztu.

Posterunkowego postawiono w stan oskarżenia. Oskarżony tłumaczył się tem, iż po całonocnej służ[illegible] stanie znieść zaduchu w ubikacji i dlatego czekał na więźnia pod drzwiami. Obronę wnosił adw. Wł. Węglewski

I.K.

Trzynaście dni „strajku polskiego"
W fabryce Wyborów Szamotowych Wł. Klepackiego w Ostrowcu

(Kor. własna)

Trzynaście dni walczą robotnicy niezłomnie o prawo do życia i o ludzkie traktowanie w fabryce wyrobów szamotowych inż. Wł. Klepackiego w Ostrowcu.

Jak już nadmieniliśmy w poprzedniej korespondencji, walka toczy się o utrzymanie zarobków cennikowych, o zniesienie nadmiernego nadrobku, o nieredukowanie robotników i uznanie Zw. Klasowego, oraz przedstawicielstwa robotników. Dziwne wprost stanowisko zajmują władze administracyjne i Insp. Pracy 20 Obwodu wobec strajku i strajkujących robotników. W słusznej walce robotników o płace i przestrzeganie obowiązujących przepisów, miast bronić prawa, dopomagają fabrykantowi do łamania go. Miejscowa policja od początku odgrywa rolę agitatorów fabrykanta do łamania strajku. Niejednokrotnie straszy się robotników wyrzuceniem z fabryki. Nie dopuszcza się delegacji z poza fabryki, chcącej skomunikować się ze strajkującymi robotnikami; przeprowadza się gruntowną rewizję w koszykach z obiadami; o widzenia muszą [illegible]dziny zwracać się do policji i [illegible]mowa odbywa się pod czujnem okiem posterunkowego, który stara się przekonywać zainteresowanych, że... robotnicy niesłusznie strajkują (!). Uważamy, iż policja powinna bronić pokrzywdzonych, a nie dopomagać krzywdzicielom.

Pan Insp. Pracy 20 Obwodu na konferencji z delegacją w dn. 7.6. br. wykazał również stronniczość. Gdy delegacja w imieniu robotników oświadczyła p. Insp. Pracy, że nie zgadza się na żadną redukcje robotników, gdyż wie doskonale, że nie leży w interesie Pań[illegible] tworzenie coraz to większych kadr bezrobotnych i że raczej robotnicy zgodzą się na zmniejszenie ilości dni pracy, by zatrudniona była cała załoga — p. inspektor oświadczył, że nie ma prawa zmusić fabrykanta do zatrudnienia całej załogi nawet na warunkach, wysuniętych przez robotników, natomiast radzi, by robotnicy, którzy pozostają w pracy, opodatkowali się po 5 proc. od zarobku na rzecz zredukowanych, a on wyda zarządzenia, by fabryka potrącała z zarobków te 5 proc. i przekazywała do Związku, który będzie rozdzielał pomiędzy rodziny zredukowanych. U[illegible] to wyjście za najlepsze, lub [illegible] należy zgodzić się na proponowaną przez fabrykanta 10 proc obniżkę zarobków, a wówczas będą zatrudnieni wszyscy.

W tym momencie zwrócił uwagę p Inspektorowi Pracy sekretarz pow. Centr. Zw. Rob Przem. Chem., tow. Grudzień, że Związek klasowy nie pójdzie na koncepcję [illegible] zatrudnienia jaknajwiększej ilości robotników

Należy dodać, że fabrykant — chcąc zmusić robotników do opuszczenia murów fabrycznych, wstrzymał wypłatę, by głodem złamać jedność robotniczą. Chciał [illegible] wypłacać... w spółce rolnej!!

Kiedy na konferencji delegacja zwróciła uwagę p. inspektorowi na jego bierność, stwierdzając, że to, co robi fabrykant, jest szykaną i że art. 33 o umowie o pracę wzbrania wypłacania zarobków w sklepach, jadłodajniach i [illegible] p. inspektor oświadczył, że [illegible] może zmusić fabrykanta do wypłacania w biurze fabrycznem, bo dziś istnieje ustrój kapitalistyczny i nic na to poradzić nie może.

Fabrykant Klepacki jest członkiem BB., więc cóż może mu przeszkodzić w deptaniu ustaw socjal[illegible]

STAN POGODY w/g PIM

SŁONECZNIE i CIEPŁO.

Dziś pogoda słoneczna i ciepła [illegible] słabych wiatrach południowo - zachodnich.

KRONIKA KRAKOWSKA

Straszny pożar przy ul. Juljusza Lea

[illegible] wybuchł groźny pożar przy ul. Lea 112, prawdopodobnie od tlącego się niedopałka. Powstał ogień w drewnianej stodole, który wskutek silnego wiatru przerzucił [illegible] drewniany domek parterowy.

Straż pożarna po 1½ godzinnej walce z żywiołem ogień ugasiła.

Dyżury lekarskie

[illegible]

1. Dr. Böhmerwald Henryk, Długa 41, tel. 181-81.
2. Dr. Glasner Ignacy, Potockiego 5, tel 119-24.
3. Dr. Magiera Tadeusz, 1 Osiedle ofic. 54, tel. 188-16.
4. Dr. Walewski Stanisław, Łobzowska 27, tel. 155-50.

Repertuar

TEATR im. SŁOWACKIEGO: W piątek „Nauczycielka" D. Nicodemi'ego z p. Jarnszewską w roli [illegible]

W próbach pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego sztuka Antoniego Waśkowskiego p. t. „Gwiazda Wawelu", która ukaże się w najbliższą sobotę. Rolę tytułową odtworzy p. Tajda Granowska.

W PIĄTEK WYSTĘP HANKI ORDONÓWNY I IGO SYMA W BAGATELI. Najświetniejsza pieśniarka Hanka Ordonówna i czołowy artysta stołecznych scen Igo Sym wystąpią tylko jeden raz w najbliższy piątek 14 czerwca w teatrze „Bagatela". Znakomici artyści odtworzą pieśni i piosenki najnowszego repertuaru, nieznanego dotąd w Krako[illegible]

Życie robotnicze

POSIEDZENIE OKR. PPS.

Kraków miasto. Odbędzie się w piątek dn. 14 bm., o godz. 6.30 wiecz., przy ul. Dunajewskiego nr. 5

Samobójstwo

W czwartek o godz. 8.30 rano na ulicy Św. Agnieszki 10 z III piętra rzuciła się na bruk 38-letnia Natalowa, żona kupca.

Lekarz pogotowia stwierdził złamanie podstawy czaszki i ogólne obrażenia.

W agonji przewieziono desperatkę do szpitala św. Łazarza.

Powód samobójstwa nieznany

Kinoteatry

APOLLO: „Żywy zastaw".

ATLANTIC: „Tajemnica małej Shirley" i „Ich noce".

ADRIA: „Kapitan Karkoron i Wonderbar".

PROMIEŃ: Pogrzeb Marszałka Piłsudskiego

ŚWIT: „Golgota".

SZTUKA: „Czar wiedeńskiego wal[illegible]

UCIECHA: „Księżniczka przez 30 dni"

WANDA: „Niewolnica z Mandaley".

SŁONKO: „Julica".

Z miasta

NAKŁADEM SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH,

ukaże się w bieżącym miesiącu „Ilustrowany Skorowidz Miasta Krakowa", który rozdawać się będzie po całej Polsce, za pośrednictwem wszystkich biur podróży—bezpłatnie.

Uznając celowość takiego Skorowidza, tak Izba Przemysłowo - Handlowa jak i Krakowska Kongregacja Kupiecka, do podjętej przez Syndykat Dziennikarzy Krakowskich imprezy, odniosły się z całą życzliwością, zalecając jego praktyczną wartość sferom przemysłowo - handlo[illegible]

OBÓZ LETNI POLSKIEJ YMCA W MSZANIE DOLNEJ

rozpoczyna się z dniem 21.VI i trwać będzie do 16 sierpnia, dzieląc się na dwa czterotygodniowe okresy. Przyjmuje się do obozu młodzież szkolną w wieku od 12 do 18-tu lat. Wpisy i informacje w sekretarjacie Polskiej YMCA, Kraków, ul. Krowoderska 8. Tel. 124-36, codziennie od 15—21.

PÓŁKOLONJE DLA DZIATWY KRAKOWSKIEJ

Krakowskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze przyjmuje w dalszym ciągu w Wydziale Zdrowia Publicznego — Ratusz, pl. WW. Świętych, od godziny 5—7 wieczorem dzieci do półkolonji w parku Dra Jordana i w Podgórzu na Krzemionkach.

Półkolonje te rozpoczną się 1-go lipca b. r., zbiórka publiczna po mieście na ich prowadzenie odbędzie się dnia 15 czerwca, t. j. w sobotę.

UKRADŁ TYTOŃ

Fischer Markus, kupiec, zam. przy ul. Długiej l. 26 zgłosił organom P.P., że dnia 11 b. m. o godz. 7.30 przyszedł do jego sklepu nieznany osobnik i zażądał sprzedania mu tytoniu za kwotę 44 zł.

Po zapakowaniu żądanego tytoniu Fischer odwrócił się do przybysza, by mu podać kawałek papieru, co ten ostatni wykorzystał i zbiegł ze sklepu, zabierając ze sobą tytoń. Dochodzenia prowadzi się.

AMATOR ZAMKÓW

Żebrowska Marja, zam. przy ul. Grzegórzeckiej 17 zgłosiła organom P. P., że dnia 10 b. m. nieznany sprawca skradł na jej szkodę z nowobudującego się domu przy ul. Brodowicza — 16 zamków wraz z kluczami i klamkami, 1 piłkę ręczną do drzewa i 1 do żelaza, łącznej wartości 50 zł. Dochodzenie prowadzi się.

NA „PALESTYNĘ"

Bienenstock Samuel, kupiec, zam. w Krakowie przy ul. św. Wawrzyńca L. 24 zgłosił organom P. P., że dnia 11 b. m. og. odz. 11-ej, idąc ulicą Dietla, został zaszczepiony przez jakiegoś osobnika, który zapytał go o biuro palestyńskie, a następnie wdał się z nim w rozmowę, w trakcie której namówił Bienenstocka, by mu pożyczył kwotę 24 zł., za co pozostawi mu w zastawie pierścionek, wartości kilkuset złotych. [illegible]

Bienenstock na propozycję nieznanego osobnika zgodził się. Jak się później przekonał, padł on ofiarą oszustwa, gdyż pierścionek był ze zwykłego metalu.

Plaga bandytyzmu w żywieccczyźnie

[illegible]

Z różnych wystąpień policji w żywieckiem wobec głodnych demonstrujących chłopów i robotników, wiemy o jej energji. Ale jak dzieje się na innym terenie; tam, gdzie chodzi o tępienie złodziejstwa i bandytyzmu?

Donoszą nam, że we wsi Bierna pow. Żywiec, oddalonej o 2 kilom. od posterunku Pol. Państw. w Łodygowicach, grasuje od zgórą 2-ch lat złodziejstwo, napady i krajanie nożami spokojnych mieszkańców, wybijanie okien i t. p.

Wymienionemu posterunkowi ze st. przod. Jakubem Drugaczem i post. Kastelnikiem jest wiadomem, którzy to gospodarscy synowie trudnią się rozbojem, chociaż i rodzice tych wykolejeńców cierpią od swych dzieci. I Pow. Kom. P. P. w Żywcu nie obce są nazwiska szumowin tej wioski i innych okolicznych wsi. Co czynią by zabezpieczyć życie i mienie mieszkańców, którzy płacą duże podatki na utrzymanie policji? Pijatyki, złodziejstwo i bandytyzm szerzy się ciągle.

Ze swej strony apelujemy do Władz Wojewódzkich i Centralnych, by wejrzały w ten stan rzeczy i zmieniły kogo należy, by zapewnić bezpieczeństwo życia i mienia mieszkańców Biernej i okolicy. Nadmieniamy, że mieszkańcy Biernej wystosowali odpowiednie pisma — z obawy przed zemstą ze strony bandytów anonimowe — do zwierzchnich władz o zainteresowanie się ich położeniem.

Sprostowanie urzędowe

W związku z zamieszczonym w Nr. 148 czasopismo „Naprzód" z dnia 16 maja r. b. artykułem p. t.: „W obronie praw obywatelskich" na zasadzie art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7.II.1919 r. (Dz. Pr. 1919 roku Nr. 14, poz. 186) proszę o zamieszczenie poniższego sprostowania:

„Nieprawdą jest, że w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych we Lwowie na skutek jakiegoś poufnego zarządzenia, nie ma się zaufania do konduktorów i kierowników pociągów wyznania grecko - katolickiego i mojżeszowego i wyrzuca się ich z ogólnych turnusów służbowych drużyn [illegible], a przeznacza się ich [illegible] też ogranicza się ich użycie tylko na pewnych linjach. — Prawdą natomiast jest, że prawa obywatelskie [illegible] lani do [illegible] zapotrzebowania i wymogów służbowych, przyczem władza kieruje się wyłącznie kwalifikacjami służbowemi pracowników i dobrem służby, a nie przynależnością ich do tego lub innego związku czy partji.

Za Komisarza Rządu

A. Wysokiński.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sensacja na świątecznej wycieczce R.K.S-ów na Babią Górę

Uczestników wycieczki na Babią Górę podczas Zielonych Świąt napełnił zdumieniem widok staruszka, maszerującego w pierwszych szeregach wycieczkowiczów. Staruszkiem tym był 70-letni tow. Pawlok z Katowic, który już po raz trzeci zwiedził szczyt Babiej Góry. Wrócił z wycieczki opalony i we wtorek o godz. 9-ej rano zjawił się u nas w biurze czerstwy i zdrowy, by omówić szczegóły nowych, dłuższych wycieczek w gody. Tow. Pawlok pracował całe życie ciężko jako robotnik. Ale zamiast wolne chwile spędzać w knajpie, spędzał je na świeżem powietrzu. Dzięki tej metodzie może dziś jako 70-letni starzec brać udział w wycieczkach młodzieży aż na Babią Górę. Tow. Pawlok zamierza urządzić sobie wycieczkę pieszą aż do Tatr. Życzymy mu, by [illegible]

Sprawa Radlicza

Dnia 22 b. m. rozpocznie się drugi z rzędu proces Radlicza. Zbiorową skargę wytoczyli p. Radliczowi pp. Witczak, Przedpełski, Chmielewski i Kapuściński. Doniesienia prasy, jakoby p. Radliczowi wytoczyli skargę pp. Dr. Kocur i Grzesik, nie odpowiadają prawdzie. Natomiast prawdą jest, że w sprawie memorjałów dotyczących pp. Grzesika i Kocura toczą się dochodzenia urzędowe. Po ich ukończeniu należy się spodziewać rezultatów — takich lub innych.

Jak się dowiadujemy p. Radlicz chce bronić się sam przed sądem w drugiej rozprawie, nie zamierza zrezygnować ze świadków i chce mówić wszystko, co wie.

Niewyjaśniona jest dotychczas rola Witkowskiego, znanego z pierwszego procesu. Osoba ta nie jest nawet znana p. Radliczowi.

Po zakończeniu procesów napiszemy kilka słów o kulisach tego procesu.

Sądy zabierają się

Do oszukańczych kolporterów gazet

Sąd w Bielsku zasądził niejakiego Franciszka Gutana z Czechowic, kolportera gazet, który zdefraudował 91 zł. na 2 miesiące więzienia, oraz zwrot sprzeniewierzonych pieniędzy. Wyrok bardzo słuszny!

Chluba „sanacyjnego" Zw. Powstańców

Przed sądem w Lublińcu na G. Śląsku odbyła się przed kilku dniami rozprawa przeciwko niejakiemu Fr. Muszkowskiemu, który, wracając 8 marca z pijatyki, w poczuciu swej bezkarności jako wzorowy „sanator", przystanął na środku rynku m. Lublińca i zaczął wołać: „Niech żyje Hitler", „Niech żyje Polska, ale bez długu", a zaraz potem. „Zbankrutujecie z Waszą Polską"

Przed sądem oskarżony tłomaczył się, że jest polskim patrjotą i już 10 lat jest członkiem „sanacyjnego" Zw. Powstańców Śląskich, na co przedłożył dowody. Sąd jednak nie dał się przekonać do te[illegible] patrjoty „sanacyjnego" [illegible] Powstańców i skazał go na 7 [illegible]sięcy więzienia.

Takich „patrjotów" posiada Zw. Powstańców jeszcze więcej.

Do uzdrowiska

W poniedziałek 17 czerwca [illegible] wyjeżdża 120 uczniów, zakwalifikowanych przez lekarzy szkolnych do uzdrowisk, na 30-dniową kurację do uzdrowiska miejskiego w Gorzycach Śląskich

Dzieci, udające się do Gorzyc, winne stawić się wraz z rodzicami w dniu 17 czerwca o godz. 11-ej na dworcu w Katowicach w [illegible] dawnej IV klasy.

Życie robotnicze

ZEBRANIE C. Z. G. DNIA 16 CZERWCA 1935 r.

Łagiewniki o godz. 10-tej u p. Dymka, ref. tow. Stańczyk.

[illegible]wa-Wieś o godz. 10-tej u p. Góreckiego, ref. tow. Krzywoń.

Nikiszowiec o godz. 10-tej u p. Knosale, zebr. C. Z. G. i P. P. S., ref. tow. Janta.

[illegible]zowiec o godz. 10-tej u p. Heszki, ref. tow. Chróścz.

[illegible]lesie o godz. 14-tej u p. Brózki zebr. C. Z. G. i niem. Zw. [illegible]lasow., ref. tow. Chróścz i Kowol.

Pawłów o godz. 15-tej u p. Leza zebr. C. Z. G. PPS Inwalidów i sportowców Bielszowic, Pawłowa i Kończyc, ref. tow. Stańczyk.

Orzegów o godz. 14-tej (lokal na afiszach), ref. tow. Janta.

ZEBRANIA INWALIDÓW.

[illegible] voń

Godula - Chebzie: o godz. 3-ej u p. Miarki. Ref. tow. Marek.

dnia 16 czerwca r. b. (niedziela).

Imielin: o godz. 3-ej u p. Szewczykowej. Ref. tow. Marek.

Borowia - Wieś: [illegible] u Marzela wiec Inwalidów [illegible]

WIEC P. P. S.

dnia 14 czerwca r. b.

Nowa Wieś: o godz. 4-ej u Góreckiego wiec publiczny. Ref. tow. Janta.

ZEBRANIE P. P. S.

dnia 16 czerwca r. b. (niedziela).

Ruda Południowa: o godz. 10ej w salce zebrań. Ref. tow. dr. Ziółkie[illegible]

Choroby zakaźne

W czasie od 26 maja do 1 czerwca zanotowano na terenie Województwa Śląskiego następujące wypadki chorób zakaźnych: Dur brzuszny 8, czerwonka 1, płonica 14, błonica 15, zapalenie opon mózgowych 3 (dwie śmiert.), odra 75 (1 śmiert.), róża 4, krztusiec 2, zimnica 2, gruźlica otwarta 23 (16 śmiert.), jaglica 1, wodowstręt 1.

Nowy starosta

Nowym starostą pow. tarnogórskiego został mianowany wicedyrektor policji w Chorzowie Paweł [illegible]

„Polonja" w służbie zacofańtwa i wstecznictwa

W Katowicach odbył się przed kilku dniami odczyt znanego profesora uniwersytetu Poznańskiego Ułaszyna o „Wolnej Myśli". Odczyt cieszył się dużem zainteresowaniem. Dowodem tego było, że salka, przeznaczona na odczyt, okazała się zbyt szczupłą, by zmieścić przybyłych słuchaczów. Kiedy zwrócono się do Zarządu „Domu Oświatowego" przy ul. Francuskiej o odstąpienie na ten cel wielkiej sali wykładowej, inicjatorzy odczytu spotkali się z odmową. Odczyt miał się odbyć o godz. 8-ej wieczorem, lecz dopiero o godz. 9-ej udało się uzyskać wielką salę Konserwatorjum Muzycznego na odbycie odczytu. Sala była przepełniona; wykład prof. Ułaszyna, trwający przeszło 2 godziny, cieszył się wielkiem uznaniem.

Wykład prof. Ułaszyna stał na wysokim poziomie naukowym, to też dla wielu słuchaczów naukowe uzasadnienie „Myśli Wolnej" było poniekąd rewelacją. Ogólnie bowiem każda dewotka męska i żeńska przedstawia Wolnomyślicieli za bezbożników i t. p. Na poziomie takiej dewotki stanęła także „Polonja", która w artykule „Bezbożnicy na Śląsku" zaatakowała w prymitywny sposób tak prof. Ułaszyna, jak też inicjatorów odczytu. Pozatem przekręciła „Polonja" w kłamliwy sposób treść przemówienia, wkładając w usta prof. Ułaszyna słowa, których ten nie wypowiedział.

Kłamie też „Polonja", jakoby na odczycie „50 proc. słuchaczy stanowiła inteligencja żydowska, pozatem trochę inteligencji polskiej, oraz grupka bezrobotnych, nasłanych z świetlic. W rzeczywistości procent inteligencji żydowskiej był bardzo nikły, zaś nasłanych z świetlic bezrobotnych nie było wcale, lecz byli tam uczestnicy kursów oświatowych TUR-a.

„Polonja" wymienia nazwiska niektórych słuchaczów. Niedyskrecja ta jest celowa. Wytyka się te osoby palcem, by ułatwić nagonkę na te osoby. W końcu „żąda stanowczo „Polonia", by w przyszłości nie pozwolić na odbycie takiego odczytu ani w TCL. ani w innych zakładach naukowych i stawia za wzór Lublin, gdzie odczyt taki musiał się z powodu nagonki kleru odbyć w kinie!

Ho, ho! Katowice to nie Lublin! Możemy „Polonję" zapewnić, że Śląsk nigdy nie spadnie do poziomu Lublina, tej wysepki zacofańtwa i wstecznictwa klerykalnego.

Samobójstwo inwalidy górniczego

Z powodu ciężkich warunków materjalnych powiesił się koło kolonji „Zuzanna" (Górny Śląsk) 66 letni inwalida górniczy Józef Giem[illegible]

Nienormalne warunki pracy

Przy regulacji Czarnej Przemszy pod Mysłowicami

Przy regulacji Czarnej Przemszy pod Mysłowicami, prowadzonej przez fundusz pracy, zatrudnionych jest około 380 bezrobotnych z Zagłębia.

Robotnicy z Zagłębia swego czasu zaprotestowali przeciwko niskim płacom i dzięki interwencji inspektora Wesołowskiego podwyższono im zarobki na 3.30 na dniówkę, przyczem taką samą stawkę otrzymali robotnicy ze Śląska.

Zdawałoby się, że sprawa ta została ostatecznie załatwiona. Niestety obecnie zawiadomiono robotni[illegible] z Zagłębia, że po Zielonych Świętach nie przystąpią do pracy, gdyż otrzymają dwutygodniowy urlop turnusowy. Na miejsce tych robotników, rzekomo na okres dwu tygodni, przyjęta została nowa partja robotników.

Robotnicy nie zastosowali się do rozporządzenia i chcieli przystąpić do dalszej pracy, zostali jednak przez policję usunięci z terenu robót regulacyjnych.

Wśród robotników panuje duże rozgoryczenie i szerzą się pogłoski, jakoby bezrobotni ci nie mieli już wrócić do pracy. Ciekawe jest co skłoniło kierownictwo robót do zarządzenia 2-tygodniowego urlopu dla pracujących robotników? Niewątpliwie sprawą tą zajmie się inspektor pracy w Sosnowcu i wniknie w niemoralne postępowanie kierownictwa robót, trudno bowiem przypuszczać, aby w robotach sezonowych dla bezrobotnych stosowano urlopy turnusowe

Podziękowanie

Wszystkim uczestnikom pogrzebu naszego zmarłego Męża i Ojca, tow. Józefa Płaczka, przedewszystkiem zaś placówkom PPS, które przybyły z sztandarami na pogrzeb, oraz tow. Jancie za jego serdeczne przemówienie nad mogiłą, składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Rodzina Płaczków.

Chorzów, dnia 13 czerwca 1935.

Radjo

PIĄTEK, 14 czerwca.

6.30 Audycja poranna. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Koncert w wyk. ork. kameralnej. 13.35 Czajkowskiego symfonja patetyczna. 15.30 Kącik młodzieży muzycznej. 16.00 Odczyt p. t. Jedźmy na kolonje letnie. 16.15 Koncert. 16.50 Codzienny odcinek prozy — „Kocie" Wacława Grubińskiego. 17.00 VIII koncert z cyklu „Pięć wieków muzyki kameralnej". 17.30 Muzyka z płyt. 18.00 Piękno i brzydota polskiego miasteczka — reportaż. 18.15 Cała Polska śpiewa. 18.30 Piękno głosu ptaków. Słowik zaczyna dyszkantem—odczyt z cyklu „Przyroda i jej ochrona". 18.45 Arje i pieśni. 19.30 Recital fortepianowy. 19.50 Fragment poematu J. Słowackiego „Król-Duch" w wyk. Stefana Jaracza. 20.00 Porady radjotechniczne. 20.10 Koncert. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert popisowy klasy orkiestrowej Konserwatorjum Warszawskiego. 23.[illegible] koncertu.

Śmierć na kopalni

Na kopalni „Maks" (G. Śląsk) przygnieciony został wózkami do ściany węglowej górnik Alojzy Wrona. Doznał on złamania podstawy czaszki i zmarł w kilka godzin później w szpitalu.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „[illegible]", Warszawa, Warecka 7.